

Piątek 7. czerwca 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wczorajsze demonstracje we Lwowie. „Oświadczenie” Marszałka Piłsudskiego. -- Ka- tastrofalny wybuch Wezuwiusza. -- Krwawy dramat rodzinny.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA 3-cią DEKADE.

Warszawa. (PAT) Bilans Banku Pol. za 3-cią dekadę maja roku bież. wykazuje: zapas złota 624⁴ milj. złotych, czyli wzrósł o 1¹ milj. zł.; pieniądze i należności zagraniczne 538⁴ milj. złotych, zmniejszyły się o 19¹ milj. zł.; portfel wekslowy powiększył się o 25⁵ miljonów zł. (724²), również i pożyczki zastawowe wzrosły o 2⁴ milj. zł. (88⁶); natychmiast płatne zobowiązania 523¹ i obieg biletów bankowych 1.244⁴ milj. zł. łącznie wzrosły o 27⁶ milj. zł. do sumy 1.776⁶ milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

P. DEWEY PRZYBYDZIE DO LWOWA.

Warszawa. (AW) „Gazeta Handlowa” donosi, że doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey, wobec potrzeby odbycia dłuższych konferencji z prof. Ristem w Bukareszcie o późni nieco swój przyjazd do Warszawy i wyjedzie z Rumunii dopiero 5 bni., przyczem w drodze powrotnej do Polski zatrzyma się jeden dzień we Lwowie dla zwiedzenia tego miasta i pokazania go swej rodzinie, która mu towarzyszy w podróży. Powrotu p. Deweya do stolicy należy oczekiwać dopiero w piątek rano.

WSPÓLPRACA STRONNICTW LUDOWYCH.

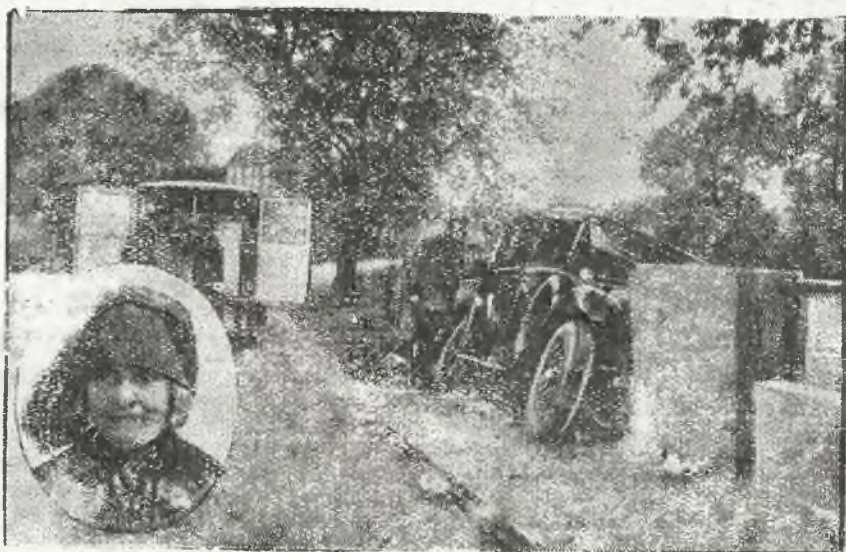
Warszawa. (AW). Według informacji „Kurjera Warszawskiego” w najbliższy piątek odbędzie się tu wspólna konferencja przedstawicieli stronnictw Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego celem uzgodnienia taktyki chłopskich ugrupowań politycznych, zarówno na terenie krajowym jak i w parlamencie.

WYJAZD POLSKIEJ DELEGACJI DO MADRYTU.

Paryż. 5. 6. (PAT.). Minister Zaleski w towarzystwie min. Knolla dyrektora gabinetu ministra spraw zagr. Szumłakowskiego, radcy Tarnowskiego i sekretarza wyjechał do Madrytu. Min. Zaleski złożył przed wyjazdem wizytę Briandowi, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie zagadnień znajdujących się na porządku dziennym obrad Rady Ligi.

Min. Sokal w towarzystwie członków polskiej delegacji w Genewie wyjechał przez Paryż do Madrytu.

Wypadek samochodowy Teozofki Tingley.



(xy) Znana amerykańska teozofka, miss Tingley, uległa w drodze z Paryża do Berlina wypadkowi samochodowemu koło Osnabrück. Prywatny jej sekretarz, który prowadził wóz, stracił we mgle orientację i najechał na balustradę mostu. Na szczęście wóz zatrzymał się koło balustrady i uniknął upadku z stromego zbocza. Panną Tingley

doznała złamania nogi oraz obojczyka i różnych zwichnięć i obrażeń. Szofer wyszedł z wypadku z lekkimi ranami. Cztery inne pasażerki, amerykańskie panie, zostały również ciężko ranne. Panna Tingley leży w szpitalu w Osnabrück. Stan jej jest groźny.

Rycina nasza przedstawia miejsce wypadku. W owalu teozofka miss Tingley.

ĆWICZENIA WOJSKOWE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje, że w roku bież. powołani będą na 8-tygodniowe przeszkolenie wojskowe w okresie od 1 lipca do 25 sierpnia nauczyciele państwowych szkół powszechnych, urodzeni w r. 1905-6, zwolnieni do rezerwy na podstawie ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Karty powołania otrzymają wymienieni rezerwiści w ciągu czerwca od właściwych PKU.

NOMINACJE W MIN. PRACY.

Warszawa. Min. Pracy pałk. Prystar mianował p. Getla, b. prezydenta miasta Kiele, dyrektorem głównego urzędu ubezpieczeń przy Ministerstwie Pracy. Dotychczasowy

dyrektor p. Korski otrzymał dłuższy urlop zdrowotny. Wkrótce będzie podpisana nominacja dyr. depart. pracy Dreckiego na dyrektora departamentu ubezpieczeń, które dotąd piastował p. Horowitz. Dyrektorem dep. pracy zostanie p. Klott, który równocześnie zatrzyma stanowisko gł. inspektora pracy.

WYNIKI POŁOWU ŁOSOSI NA BAŁTYKU

Gdynia. (AW) W tych dniach ukończono już ostatecznie wiosenny polów lososi, który w r. bieżącym dał wyniki o wiele lepsze, niż w latach ubiegłych. Dzięki obfitości ryb w morzu, rybacy mają nadzieję wynagrodzenia sobie strat, zadanych im przez niezwykle surową zimę tegoroczną, która ich zmusiła do przymusowego bezrobocia.

Walka bez wyniku.

Zawiedzione oczekiwanie. — Angielska ordynacja wyborcza. — Sytuacja labourzystów i liberałów. — Polityka zagraniczna.

Oczekiwanie z tak wielkim napięciem nerwów wybory w Anglii nie dały żadnej ze stron zwycięstwa, nie przyniosły też radości żadnej ze stron oczekujących, zakładających się, przewidujących. To wynik najmniej przyjemny, bo niewyraźny i niejasny. Jeśli mówić o wyniku, to można by go sformułować tak: konserwatyści ponieśli stratę, labourzyści mają zysk, liberałi mają szansę. Na czym polegają szanse liberałów? Na tem, że w tej czy innej kombinacji stanowią oni mogą ów sławny język u wagi i tymczasem przygotować sobie przy następnych wyborach jeszcze lepsze szanse. Ale jaka to będzie waga, jakiej konstrukcji, o tem trudno jest dziś powiedzieć coś konkretnego bez względu na powierzenie Mac Donaldowi misji utworzenia gabinetu. Panuje powszechne przekonanie w kraju i zagranicą, że powodem niejasnego wyniku wyborów angielskich jest przestarzała ordynacja wyborcza, która czyni wybory ryzykiem w sensie nieco innym, niż wszędzie gdzieindziej. Nie o to tylko chodzi bowiem, ile jakaś partja uzyska głosów, ale o to, ile uzyska posłów. Tak! Bo przy zawiłym systemie wyborczym w Anglii jest możliwe, że pomiędzy zwiększeniem ilości uzyskanych głosów a zwiększeniem ilości mandatów nie ma jakiegos stosunku ścisłego. I tak liberałi uzyskali przy obecnych wyborach około dwa razy tyle głosów, niż mieli poprzednio, a zdobyli tylko około 12 nowych mandatów, zatem znacznie mniej, niż 50, na które mieli

prawo liczyć przy ilości oddanych na nich głosów.

Jeśli chodzi o możliwości tworzenia nowego rządu, to trzeba także jeszcze zwrócić się do tego systemu wyborczego. Był on w Anglii obliczony na dwie partje, to jest na whigów i torysów. Obecnie jest tych partji przeciw w Anglii trzy i dlatego wynikają takie dziwactwa z obliczaniem głosów i wyłaniają się takie niespodzianki. Labourzyści dają zupełnie świadomie do nawrotu do systemu dwu partji i dlatego chętnie chcieliby zetrzeć liberałów między kamieniami dwóch partji głównych. Tem się tlu-

maczy, że małe są szanse, współpracy na dużą skalę liberałów z labourzystami. Chyba żeby liberałi liczyli na możliwość odegrania się na tej drodze w opinii publicznej przez swoje pomysły zwalczania bezrobocia w Anglii. W polityce zagranicznej nie ma zasadniczych różnic między liberałami a labourzystami, ale to kit zbyt słaby, gdy wewnętrzne przeciwności w dziedzinie społecznej są znaczne.

Snucie przypuszczeń na temat przyszłej polityki rządu angielskiego, przede wszystkim w polityce zagranicznej, byłoby przedwczesne. To jedno można dziś powiedzieć na pewno: Rząd nowy w jakimkolwiek składzie nie będzie miał tej siły, ani tego autorytetu, go rząd, oparty na większości, uzyskanej drogą wyborów. Rząd ten może poczynić pewne pociągnięcia taktyczne, nawet doniosłe (n. p. w dziedzinie uzbrojenia lub zawiazania stosunków z Sowjetami), ale nie będzie się czuł tak pewnym ani mocnym, by nadać polityce zagranicznej jakiś nowy kierunek.

Pod znakiem reformy podatkowej.

OPRACOWYWANIE NOWYCH PROJEKTÓW PODATKOWYCH PO WYCOFANIU POPRZEDNICH

(—) W dziedzinie podatkowej w Polsce zanoszą się na poważne zmiany. Jak wiadomo, Ministerstwo Skarbu wycofało z Sejmu poprzednie projekty podatków i zajęło się opracowaniem nowych. Zabrano się przede wszystkim do podatku przemysłowego, którego nowelizacja, jak donosi dobrze poinformowany „Tygodnik Handlowy”, ma być oparta na znacznie ogólniejszych podstawach, niż przedłożenie ministra Czechowicza.

Pewne światło na kierunek prac nad reformą podatkową rzuca fakt, że rząd pre-

miera Świtalskiego, po swem utworzeniu się odniósł się do centralnych organizacji przemysłu i handlu z żądaniem przedłożenia poglądów co do sposobu pokonania obecnego kryzysu ekonomicznego.

Pierwszy memoriał złożyła Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. W memoriale tym postawiono jako pierwszy warunek uzdrowienia stosunków w handlu reformę podatkową. Memoriał zwraca uwagę rządu na stan zupełnej depresji, zniechęcenie i rozgorzyczenie, panujące w naszych kołach kupie-

17

Przedruk wzbroniony.

H. K. WEBSTER.

KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

(Ciąg dalszy)

— Nie chciało mi się jechać do Janiny, więc wpadłam do pana. Może zresztą znajdzie pan inne tłumaczenie!

O, jakżem tego pragnął!

Bo oparła się o poręcz fotela i przymknęła oczy i miała taką nieszcześliwą minę. Postanowiłam nie pogrążyć Pawła więcej. Spojrzałam na zegarek i spytałam, ile ma jeszcze czasu?

— Akurat tyle, żeby zjeść obiad. Może pan mnie zaprosi?

Spojrzała mi w oczy przy tych słowach i dodała szybko:

— Oczywiście tam, gdzie pan zwykle jadacie... to znaczy do jakiegoś małego jadłodajni... Mam nadzieję, że nie spostrzegła ruchu, jakim obmacałam swoje kieszenie.

— Na tej ulicy jest restauracyjka włoska... jeśli dają doskonale... Mały pokój, tylko parę stolików. Jeżeli pani lubi egzotyczną atmosferę, to nie możemy wybrać lepiej. Jeżeli jednak woli pani, mogę przyrzadzić coś na maszynce...

Warto było widzieć, jak się ożywiła na tę propozycję. Rozpogodziła się, kiedy wspomniałam o włoskiej restauracyjce, ale pomyślił jedzenia w tym, powiedziałabym naukowym bałaganie, smarowanie masła szklaną pałeczkę i picie z próbówki wprawiły ją w zachwyt. Uparła się, że chce mi pomagać i zabrała się do nakrywania stołu, podczas gdy ja na palnikach Bunsena gotowałam kawę, smażyłam kartofle. Jestem wcale nie-

zły kucharz, chociaż pozory przemawiają na moją niekorzyść.

Była w siódmym niebie.

— Pan jest strasznie miły, że mi pan pozwolił zostać! Gdybym wróciła do Janiny, płakałabym nad swoim losem do chwili północy do teatru.

A gdy zapytałam, dlaczego jej się u mnie podoba, powtórzyła swoje wczorajsze, niezrozumiałe określenie:

— Nie wiem. Ale tu jest bardzo zacisznie.

— I ja lubię to mieszkanko — rzekłam. — Jest mi tu wygodnie i dobrze. Ale moi przyjaciele mają dużo do zarzucenia mojej pracowni. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że tu jest zacisznie... Na czym opiera pani to wrażenie?

Nigdy nie łamię sobie głowy nad tłumaczeniami tego rodzaju — rzeczy. Ale widząc moją ciekawość, zastanowiła się posłusznie.

— Może dlatego, że czuję, że pan tu nie tylko mieszka, ale i pracuje. Wszystko jest tu pomieszane. Widzi pan, to mi przypomina... cyrk! Nasz dom zawsze był pełen rozmaitych rzeczy, których używaliśmy podczas przedstawień... i to samo było w namiotach. Nie rozumiem ludzi, dla których dom jest tylko noclegiem. Pan wie, o kim mówię: o bogaczach.

Po raz drugi, chcąc mnie interpretować, odwoływała się do cyrku. Dzięki temu miałem wrażenie, że znam ją doskonale, daleko lepiej od Heleny, którą znam od dziecka!

Do końca obiadu nie wspomnieliśmy o Pawle. Ale wróciła do tematu, zaledwie zapaliliśmy fajkę.

— Pan uważa mnie pewnie za strasznie naiwną, że nawet teraz nie wierzę, żeby Paweł ukradł te pieniądze! Bo to jest niemożliwe! Był mi nieskończenie wdzięczny, że go uratowałam przed... rozpaczą. Lubił mnie. Brałam go wszędzie z sobą. Nie mogę uwierzyć, że to był zwykły oszust! Niech pan wymyśli coś na jego obronę.

— Pani pozwoli, że zapytam ją o jedną rzecz — powiedziałam. — A potem wyłożę

swój pogląd na tę sprawę. Czy Paweł miał w ostatnich czasach tak zwany wolny dzień?

Zmarszczyła brwi.

— Tak. W sobotę. Dlaczego pan pytał Carty? Przecież pan nie chce wmawiać we mnie, że to wszystko on zrobił? I tak w to nie uwierzę!

— A jednak zdaje mi się, Lindo, że to się dziwnie razem łączy... Oczywiście, mogą się mylić... W każdym razie, to o co ja podejrzewam Pawła, stawia go w świetle o wiele lepszym, niż pani przypuszcza, że napadł na panią dla tych pięciuset dolarów!

Powiedziała pani, że był w zupełnej rozpacz... tam, w poczekalni biura pośrednictwa pracy. To możliwe. Rok wcielenia niszczy każdego. Prawdopodobnie cierpią z powodu niesłusznego podejrzenia. Nienawidził może nie tylko tę kobietę, która go do więzienia wtarczyła, ale wszystkich bogatych ludzi. Nienawidził ich całą duszą. Poznał może w więzieniu prawdziwych rzeźników, którzy drwili z niego, że się dał nabrać... nie wchodził w szczegóły. Był zmęczony, zbiedzony, nie mógł otrzymać posady. Może spotkał jakiegoś towarzysza niedoli, który pożyczył mu trochę grosza, weźniał w to i owo. Może dostał się do paczki bandytów, czy złodziei automobilowych. Może brał udział w dwóch czy trzech sprawach tego rodzaju... Może jednocześnie szukał niezłego zarobku. Może w końcu pani dała mu pracę.

Teraz dochodzimy do owego tajemniczego czegoś, co pani posiada, a czego ktoś bardzo pragnie. Ten ktoś przynajmniej Paweł w ręku. Paweł jest w jego mocy. Gdyby nie słuchał, gdyby ośmielił się postawić mu się okoniem — wyda jego sprawki, a tego najwięcej się obawia. Przed tygodniem, w piątek, kiedy pani Mitchell, zabrała panią swoim autem mógł bezkarnie spłądować mieszkanie, bo wiedział, że i Janina wychodzi.

(C. d. n.)

ekich, oraz na niebezpieczne skutki, któremi grozi utrwalenie się tego rodzaju nastroju.

Podobnie memoriał warszawskiej Izby handlowo-przemysłowej zaczyna się również od podkreślenia konieczności reformy podatkowej i wysuwa na czoło reformę podatku przemysłowego, a następnie dochodowego. Dalsze postulaty memoriału obejmują żądania zreformowania polityki handlowej, polityki finansowej, (ograniczenie budżetu i inwestycji państwowych oraz samorządowych, kredyty długoterminowe dla przemysłu i krótkoterminowe dla handlu), polityki komunikacyjnej (zaniesienie podwyższenia taryf kolejowych, przyspieszenie budowy nowych linii kolejowych i t. d.), obniżenia ciężarów i świadczeń socjalnych i t. p.

Podobno Ministerstwo skarbu podjęło już prace nad reformą podatkową. Przedewszystkiem ma być przerobiony projekt nowelizacji podatku obrotowego, opracowany przez b. min. Czechowicza, a wycofany przez min. Matuszewskiego. W nowym projekcie mają być uwzględnione postulaty, wysunięte na zjeździe kupców.

Wskazywałoby to wszystko na pewną zmianę prądów i poglądów w łonie obecnego rządu, a specjalnie w łonie Ministerstwa skarbu w kierunku uwzględnienia istotnie ciężkiego położenia naszego handlu i drobno-przemysłu.



Miliony ludzi

na całym świecie nosi rok rocznie najlepsze obcasy BERSONA. Ludzie idący z postępem czasu nie noszą więcej twardych obcasów skórzanych. Mądry i postępowy nosi tylko BERSONA.

BERSONY są dla nerwów dobrodziejstwem, wytrzymują dłużej, niż najlepsza skóra, a przytem są tak tanie, że nie stanowią prawie wydatku.

Co miliony ludzi uznało za dobre, powiolen i Pan wypróbować.

Noś więc i Pan BERSONY i z mądrości i z oszczędności.



2152

Palestyna jako dominium angielskie.

LABOUR PARTY ROZWIEWA ŻŁUDNE SNY O NIEZALEŻNOŚCI PALESTYNY.

Wszelkie złudzenia, że Anglja, która przez znaną „Deklarację Balfoura” stworzyła ognisko narodowe dla Żydów w Palestynie, uczyniła to z motywów idealnych, rozwiewa książka wybitnego członka dochodzącej obecnie do władzy Labour Party, pułk. Wedgwooda, p. t. „Siódme Dominium”.

Pułk Wedgwood jest założycielem Ligi, która nosi tę samą nazwę, co jego książka, a zadaniem jej jest, aby Palestyna, po wygaśnięciu w niej mandatu angielskiego, nie przeszła pod opiekę Ligi Narodów, ale weszła w skład Imperjum Angielskiego, jako siódme już autonomiczne Dominium.

Zajmując się w swojej książce marzeniem Żydów o Palestynie, jako zupełnie niezawisłym państwie, pułk. Wedgwood odpo-

wiada im, że Palestyna prawdopodobnie nigdy niem nie będzie. Palestyna jest potrzebna Anglii, bo tworzy jeden brzeg kanału Suezkiego, którego drugi brzeg stanowi niepewny Egipt, dalej dlatego, że leży w miejscu, gdzie się zbiegają wszystkie drogi okrętowe i gdzie, przez odpowiednio poprowadzone naftociągi, możnaby flotę angielską zabezpieczyć zupełnie na „Bliskim Wschodzie”, dostarczając jej w ten sposób paliwa.

Dlatego Anglja — powiada pułk. Wedgwood — powinna dbać o to, aby w Palestynie mieszkala ludność przyjazna dla niej, to znaczy, że powinna sama wziąć w swoje ręce kolonizację tego kraju i zaopatrzyć ją w fundusze, udzielając pożyczki w kwocie 10 milionów funtów szterlingów.

zdziwieniem znalazła w niej niezwykle ważne tajne dokumenty wojskowe.

Zaczęto obmyślać gorączkowe plany, gdy tymczasem szpieg sam ułatwił policji pracę, zgłoszwszy się telefonicznie z Drezna na lotnisko praskie, z zapytaniem o zapomnianą torbę. Był on do tego stopnia naiwny, względnie pewny siebie, że, dowiedziawszy się o znalezieniu swej zguby, kazał ją sobie przysłać do gmachu dyrekcji fabryki Skody w Pradze, dokąd zgłosił się też następnie sam po jej odbiór, przyjechawszy w najszybszym pościechu z Drezna do Pragi najętem autem jeszcze w tym samym dniu w nocy, i zgłoszwszy się natychmiast u portjera wspomnianego gmachu. Ten poprosił go do środka, gdzie czekali już na niego dwaj detektywi, którzy dokonali jego aresztowania.

Wszystko poszło wprawdzie gładko, nie mniej przeto uderza wprost naiwność, z jaką rozwiązano ten problem aresztowania szpiega. Bo co byloby, gdyby był on zwał niebezpieczeństwo i uciekł tem samem autem z powrotem? Dwaj dedektywi, siedzący w środku, mogliby go byli potem gonić.

Afera wzbudziła w Czechosłowacji zrozumiałe poruszenie, tembardziej, że mówi się w związku z nią o centrali szpiegowskiej w Dreźnie, która obsługiwała pono nietylko Niemcy, ale i sąsiednie państwa.

Niemniejże zainteresowanie skupia na sobie kwestja, jak mogło dojść wogóle do zapomnienia aktówki, zawierającej tak cenne dokumenty. Czy szpieg, który wozil ją tak spokojnie, jakby miał tam próbki cykorji, miał może pełne ręce innych jeszcze dokumentów? Śledztwo, które da na to odpowiedź, prowadzone jest naturalnie w ścisłej tajemnicy.

Interesującą jest również kwestja kary, czekającej zdradzieckiego kapitana. Wszystkie państwa miały podobne afery. Stara Austria weisnęła Redlowi rewolwer, do reki Rosja posyłała zdrajców prosto pod murem. Turcyki padyszach posyłał im dyskretnie zielony jedwabny sznur. Faszystowskie Włochy wreszcie umożliwiły generałowi włoskiemu, który zdradził Niemcom również plany lotnicze, skok ze spadochronem, który nie fungował. W Czechosłowacji przewiduje w tym wypadku ustawa, karę od 5—20 lat więzienia.

POMYŚL O WYJEZDZIE na Wystawę w Poznaniu.

Redl czechosłowackiej armji.

Oficer sztabu generalnego szpiegiem niemieckim.

SAMOŁOTEM W SOBOTE DO DREZNA LUB BERLINA — ZAPOMNIANA AKTÓWKA — SZPIEG SIĘ ZGŁASZA PO ZGUBĘ — ARESZTOWANIE.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w maju.

(jr.) Niedawno dopiero przebiegły przez prasę czeską i wiedeńską reminiscencje afery słynnego szpiega Redla, który zdradzał tajemnice armji austriackiej, sam stojąc na czoło służby wywiadowczej. Nikt wtedy nie przeczuwał jeszcze nawet, że młoda Republika czechosłowacka niedługo będzie wkrótce afere podobną, daleko jednak rozleglejszą i dla Czechosłowacji niebezpieczniejszą.

Jak już wiadomo z telegramów, wpadły władze tutejsze przypadkowo na ślad niebezpiecznej akcji szpiegowskiej, prowadzonej na rzecz Niemiec przez pewnego kapitana armji Czechosłowackiej, szefa kancelarii w Ministerstwie obrony narodowej.

Akcja szpiegowska prowadzona była systematycznie i po kupiecku od dwóch lat i kto wie, jak długo trwałaby jeszcze ta idylla, gdyby nie przypadek, który naprowadził władze na ślad tej sensacyjnej afery.

Tajemniczym szpiegiem był, jak wspomnieliśmy już, kpt. armji czeskiej, który regularnie, co tydzień opuszczał republikę samolotem niemieckiej „Lufthausy” i wozil do Drezna, względnie Berlina wojskowe plany

mobilizacyjne, które następnie po odfotografowaniu ich tam, kładł z powrotem na miejsce. Ciężko jest więc narazie stwierdzić, jakie plany i akty dostały się do rąk Niemiec.

Szpieg posługiwał się podrobionymi kłuciami do tresoru, sporządzonymi na podstawie odcisku woskowego w Niemczech, i otrzymywał za swą zdradziecką pracę 8.000 marek niemieckich, czyli około 17.000 zł. miesięcznie.

Jak doszło do wykrycia afery? Kapitan, którego nazwisko brzmi Taus i który jest byłym oficerem austriackim, odjeżdżał stale w sobotę, lub w dzień przed świętami i wracał do służby w poniedziałek. Jechał naturalnie w cywilu i miał wystawiony przez władze niemieckie paszport na nazwisko Friedländer. Planu wojskowe, dotyczące się głównie lotnictwa, wozil w aktówce, która nie zwracała na siebie uwagi celników. Ta właśnie aktówka stała się jednak jego zgubą.

Z okazji swej ostatniej podróży do Drezna, zapomniał szpieg aktówkę na lotnisku, gdzie znalazł ją celnik i oddał policji. Ta, chcąc stwierdzić tożsamość jej właściciela, otworzyła zamkniętą torbę i z najwyższem

Jubileusz starej finlandzkiej stolicy.



(xy) Abo, drugie największe miasto w Finlandji, które przez 600 lat było stolicą Finlandji, święci obecnie 700-lecie swojego istnienia. Miasto jest kulturalnym ośrodkiem dzisiejszej Finlandji, posiada dwie

szkoły wyższe i uniwersytet. Katedra w Abo jest najstarszą w kraju, liczy również 700 lat i posiada wieżę wysokości 90 m. Rycina nasza przedstawia widok miasta Abo z katedrą.

Zeznania mordercy

Zabójca egipskiej księżniczki przed sądem.

(?) Czytelnicy Wieku Nowego przypominają sobie może sensacyjne morderstwo na sali koncertowej, którego ofiarą padła młoda i piękna księżniczka egipska Djidja Mouheb.

Wypadek rozegrał się przed kilku miesiącami w Wiedniu.

Teraz morderca księżniczki, Gartner, stanął przed sądem przysięgłych.

Jest to jeden z najbardziej sensacyjnych

procesów, jakie rozegrały się ostatnimi czasy.

Na sali rozpraw widać przeważnie osoby ze sfer wojskowych. Oskarżony jest synem generała starej armji Austro - Węgier, on sam też służył wojskowo jako oficer w nowej już armji austriackiej.

Oskarżenie opiewa na morderstwo.

Kiedy po przeczytaniu aktu oskarżenia

przewodniczący zapytał podsądnego, przyznaje się do winy, odpowiedział:

— Nie!

Strzeliłem, lecz nie miałem zamiaru zabijać.

Przytem odchodziłem wtedy od zmysłów.

Potem zaczyna opowiadać o swoim życiu. Opisuje pierwsze swoje małżeństwo i twierdzi, że było zawarte z miłości. Z żoną miał czworo dzieci. Rozeszli się, gdy znalazł bogatą Angielkę lady Hamilton.

Małżeństwo z angielską milionerką uważał za jedyny ratunek,

by wybrnąć z kłopotów finansowych. Zaciągnął bowiem zobowiązania wekslowe, biorąc udział w przedsiębiorstwach, do których namówili go krewni.

Znał już wtedy księżniczkę Mouheb. Poznał ją bowiem w czasie, kiedy był jeszcze z pierwszą żoną. Zakochał się w niej i sądził, że będzie ją mógł poślubić. Lecz przekonał się, że księżniczka jest ubogą. Majątek jej ojca, o którym tyle mówiono, to był błąd. Oboje rozumieli, że nie mogą się poobrać.

Księżniczka zgodziła się zostać jego kochanką.

Wrażenie, jakie wywołała ta niby wiedza podsądnego, było bardzo przykre.

Wśród sędziów przysięgłych znajduje się sześć kobiet. Cztery w charakterze sędziów przysięgłych, dwie jako zastępczynie. Lecz nie tylko one, cały trybunał i sędziowie przysięgli słuchali z przykrością jak

podsądnym w sposób cyniczny odsłaniał najintymniejsze przeżycia swoje z księżniczką Mouheb. Opisowywał, jak i gdzie oddał ją mu się po raz pierwszy.

Narzekał na jej wielką zmysłowość. Również często przyznawał, że dawała mu dużo zadowolenia nie tylko w dziedzinie seksualnej. Była to, jak się wyraził, najszlachetniejsza i najwznioślejsza, najprawdziwsza kobieta. Pierwsza uznała, że nie może odrzucić małżeństwa z lady Hamilton i była nawet z matką i siostrą na jego ślubie.

(Rozwiódł się z pierwszą żoną i poślubił lady Hamilton).

Z kolei opisał podsądnym to drugie swoje małżeństwo z bogatą Angielką.

Lady Hamilton zaraz po ucieczce wesela

Truskawiec u progu pełnego sezonu.

Imponujący rozwój nieocenionego uzdrowiska. — Nowe adaptacje. — Niedomagania mieszkaniowe usunięte — urządzone na europejską skalę sanatorium dra Staszewskiego stało się atrakcją Truskawca.

Truskawiec, w maju.

(Od naszego korespondenta).

(Stb.) Tegoroczny sezon wiosenny w zdrojowiskach pierwszy rozpoczął ruchliwy zarząd Truskawca, otwierając Zakład już z dniem 15 kwietnia. — Korzystając z pięknej pogody, zjechało już wiele osób. Zakład zdrojowy zaczął wydawanie kąpieli od 1 maja.

Truskawiec należy, co ogółem stwierdza — do najpiękniejszych miejscowości klimatycznych na Podkarpaciu. Nie potrzeba tu rozwodzić się nad nieocenionymi właściwościami jego wód mineralnych, działających wprost cudownie w zaburzeniach przemiany materji i powodujących odświeżenie sił życiowych. Toteż co roku zjeżdżają tu tłumy kuracjuszy z całej Polski, którzy oprócz dobrego górskiego powietrza, korzystają z wód mineralnych źródeł „Marji”, „Zofji”, „Bronisławy” i „Józi”, a przede wszystkim słynnego zdroju „Naftusi” — szczerawy alkaliczno-ziemnej, unikatów balneologicznego pod względem składu chemicznego.

Oczywiście najdogodniej jest udawać się na kurację w pierwszym lub ostatnim sezonie, gdyż wówczas można z kąpieli korzystać w dowolnym najdogodniejszym czasie i koszt utrzymania jest najmniejszy. Zarząd poczynił

w tym roku jaknajdalej idące przygotowania, rozszerzył wydatnie łazienki przez sprowadzenie przeszło 60 wanień emaljowanych angielskich, oraz rozpoczął prace przygotowawcze do budowy nowych łazienek borowinowych, które mają być jeszcze w bieżącym sezonie oddane do użytku gości. Znać wszędzie wzorowy porządek i czystość — z której słynie Truskawiec dzięki energii i pieczołowitości właściciela, marszałka Jarosza i jego syna Dra Romana. Administrację Truskawca prowadzi wytrawnie dyrektor p. Rudolf Lukas.

Co najważniejsze, dający się dawniej odczuwać głód mieszkaniowy został w tym roku pokonany, gdyż zdrojowisko dysponuje obecnie około 4 tysiącami pokoi w willach zakładowych i prywatnych, podzielonych na 4 kategorie. Komisja zdrojowa z przewodniczącym p. Rajmundem Jaroszem na czele ustaliła cenniki dla pensjonatów, restauracji i kąpieli. Ceny utrzymane są na poziomie zeszłorocznych i ścisłe ich przestrzeganie zostanie pod grozą surowych kar przeprowadzone.

Wieszcie dla tych, którzy stulają się nie w pensjonatach, pożądaną będzie wiadomość, że restauracje i mleczarnie zakładowe są stosunkowo niedrogie i bardzo solidnie prowadzone — szczególnie zakładowa restauracja i kawiarnia pod „Naftusią” dzięki zaletom kuchni i taniości cen stanie się niewątpliwie towarzyskim punktem zbornym w Truskawcu.

Na zakończenie należy podnieść, że rozwój lecznictwa w Truskawcu podnosi się również z roku na rok dzięki powstałym tutaj specjalnym instytutom roentgenologicznym, helio i elektroterapiętnym.

Wśród nich na pierwsze miejsce wybija się szczególnie znane sanatorium Dra M'c-

czystawa Staszewskiego (kolo kościola) dla leczenia chorób moczowych, schorzeń chirurgicznych itd., połączone z pensjonatem djetetycznym i zaopatrzone we wszelkie najnowsze urządzenia techniki leczniczej, odznaczające się przytem umiarkowanymi cenami. Ambicja właściciela i kierownika było stworzyć zakład na europejską skalę, który korzystając z najnowszych zdobyczy wiedzy w rologicznej nióstby pomocy chorým, wspomagany przez wybitne własności lecznicze niezrównanej „Naftusi”. Sanatorium to cieszy się wielką frekwencją, tak, że wczesne zgłoszenia się pacjentów są konieczne. Posiada sale operacyjne, djeternię, lampę kwarcową, specjalne urządzenia, jak cystostomia, lytatypsję, dyżury dzienne i nocne, stałego felezera, pielęgniarki itd. Wszystko to, połączone z wiedzą, rutyną i sumiennością lekarską, dra Staszewskiego zapewniło zakładowi jaknajlepszą renomę. Pensjonat i kuchnia djetetyczna pozostają pod osobistym kierunkiem p. drowej Staszewskiej. Sanatorium może się już pochlubić zupełnem wyleczeniem wielu skomplikowanych chorób dróg moczowych.

Powstanie tak poważnego zakładu w Truskawcu jest dowodem wybitnego wzrostu znaczenia kuracyjnego tej miejscowości, którą coraz częściej odwiedzają już i cudzoziemcy. Truskawiec na wszelkie szanse stania się już w niedalekiej przyszłości polskiem Vichy lub Wildungen.

Ten postęp naszych uzdrowisk krajowych, którego wybitnym przykładem jest Truskawiec, uczyni nas może bardziej niezależnymi od zagranicznych badań. Powinno o tem pamiętać zarówno publiczność kąpielowa, jak i ci wszyscy, w których interesie leży zatrzymanie tej publiczności w kraju.

Turniej tenisowy klubu „Czarnych“ o puchary „Wiek Nowego“.



(d.) Na powyższym zdjęciu fotograficznem widzimy grupę uczestników w tegorocznym turnieju tenisowym klubu „Czarnych“ o puchary redakcji „Wiek Nowego“. Jak wiadomo zwycięstwo odnieśli pp. J. Drapała i St. Bystrzanowska. Organizacja turnieju spoczywała w rękach p. L. Frankowskiego, sędziowa, zaś ppłuk. Żongolowicz.

Sensacyjny proces cyganów-ludożerców.

Niektórzy cyganie przeczą dalej. — Sceny zazdrości i sprawy miłosne cyganów. — Czy pan, panie doktorze, chodziłeś z Pawłem Rybarem „czy ja?“

(xy) Zeznania Filkego spowodowały proces na nowe tory. Niektórzy cyganie jednak nie dali się dotychczas wzruszyć przyznaniem się Filkego do wszystkich morderstw i odkryciem całej tajemnicy i zaprzeczają nadal.

Jednym z najpoczywszych jest Paweł Rybar, który w dalszym ciągu procesu, poświęconym rozpamiętywaniu morderstwa, popelnionego na rodzinie Koerców, oświadczył:

— Jak długo żyję, będę zaprzeczał. Przyznałem się w śledztwie jedynie dlatego, ponieważ mnie bito.

Na to oświadczył mu przewodniczący:

— Twoje kłamstwa i zaprzeczenia nie pomogą ci już. Wiedziałeś dobrze, kochany Rybar, że jeśli przyznasz się do jednego tylko morderstwa, będziesz wisiał. I jesteś na tyle rafinowany, że

wiesz, że być obitym i nie przyznać się jest nieco mniejszym złem, niż być powieszonym.

Janu i Eugeniusz Rybar zarzucają następnie Pawłowi Rybarowi w oczy,

że jest wszystkiemu winien, bo wtracił ich w biedę i namawiał ich, aby w śledztwie przyznali się do wszystkiego, a na rozprawie głównej wszystko odwołali!

Aleksander Rybar przeczy natomiast, jakoby przyznał się kiedykolwiek dobrowolnie do winy. Podobnie przeczy Juliusz Ciszar.

W czasie konfrontacji powiada Ciszar do Eugeniusza Rybara:

— Jesteś jeszcze zły na mnie z powodu dziewczyny.

Przewodniczący robi na to wesolą uwagę:

— Akuratnie ten zezujący cygan był tym Adonisem, za którym biegały wszystkie dziewczęta!

Głuchoniemy Wojciech Rybar oświadcza przy pomocy znaków, że w zamordowaniu parcy małżeńskiej Koerców brała udział również Esti Csemer. Na to odpowiada Esti Csemer:

— Filke chce, abym i ja była ukarana, ponieważ jest o mnie zazdrosny.

Filke: — Nie wniówisz we mnie chyba, że nie byłaś w pobliżu miejsca zbrodni? Kiedy wszystko było w porządku, zbliżyłaś się nawet do domu, w którym dokonano zbrodni.

Przewodniczący:

— Żadny robiliście „porządek“. Zamordowaliście dwoje ludzi.

Esti Csemer opowiada następnie, że żyła przez rok z Hudakiem, potem przez pół roku z Csisarem, a wkońcu z Filkiem.

Przewodniczący: — A z kim żyłaś przed Hudakiem?

Esti Csemer:

— Z nikim. Hudak był pierwszy.

Kiedy adwokat dr. Parkacz czyni pewne zastrzeżenia co do wiarygodności zeznań Filkego, ów zrywa się i woła:

— Czy pan, panie doktorze, chodziłeś z Pawłem Rybarem, czy ja?

Proces trwa dalej.

Naciągali naiwnych na pół miliona złotych.

Dzięki ostrożności starostwa w Lidzie wpadli w ręce władz dwaj aferzyści, Hersz Graff z Warszawy i Stanisław Finokiet z Mławy, którzy objęli delegacji „Złotego krzyża“ przywłaszczyli sobie w krótkim czasie około pół miliona zł., korzystając z poleceń starostów i podwódt gminnych.

Szefem aferzystów był Franciszek Kossakowski z Grodna, podający się za artystę malarza. Został on również aresztowany.

Z carskiego dygnitarza sowieckim najmitą.

Prasa paryska donosi, iż wydalony z granic Francji wskutek udziału w demonstracji ulicznej w Paryżu urzędnik sowiecki Bezpałow jest byłym carskim radcą stanu Borysem Bezpałowem i w czasie wojny światowej był kierownikiem szpitali wojskowych we Lwowie.

Podczas wojny domowej w Rosji Bezpałow brał udział w walkach przeciwko Sowietom, następnie zamieszkał na emigracji w Paryżu, gdzie przeszedł na służbę poselstwa sowieckiego i został redaktorem sowieckiego pisma „Nasz Sojuz“.

kazała mu wrócić do swego kawalerskiego mieszkania, sama zaś pozostała w hotelu,

gdzie zajmowała wspaniały apartament. Na-
zajutrz mieli oboje wyjechać na Riviérę.

Z kawalerskiego mieszkania zatelefono-
wał do księżniczki. Przybyła do niego na-
tychmiast. Pomogła mu zapakować rzeczy
do podróży i

została u niego do rana.

Przewodniczący trybunału często prze-
rywał to opowiadanie podsądnego. Zwracał
mu uwagę, że szczegóły i szczegóły są na
razie przynajmniej zbyteczne. Lecz Garner,
tak wnosić można, rozmyślnie

szczegółowo omawiał swój stosunek do
księżniczki,

by mieć potem łatwą obronę. Usiłował przed-
stawić księżniczkę Mouheb jako swoją ko-
chankę, do której miał prawa, bo mu te
prawa z własnej swojej woli przyznała.
Wtedy gdy potem dowiedział się, że chce go
porzucić, że kokietuje innych mężczyzn, że
szuka bogatego męża, lub bogatego kochan-
ka

szalał z rozpacz.

Zaczął płé, by zagłuszyć się alkoholem. Pił,
bo tylko w podnieceniu alkoholowym, jak
twierdził, mógł nadażyć seksualnym ekscy-
som swej kochanki.

W dniu, kiedy nastąpiło spotkanie z księ-
niczka podczas koncertu wypił kilka kie-
liszków koniaku. Przed południem spotkali
się na wystawie obrazów. Księżniczka opo-
wiedziała, że ojciec jej chce ją zabrać do
Kairu i wydać zażam. Ze przygotowali już
dla niej bogatego męża.

Ta wiadomość doprowadziła go do roz-
pacz. Zerwane już były stosunki z lady
Hamilton. Małżeństwo to rozczarowało go
zupełnie.

Lady Hamilton traktowała go, jak lo-
kaja.

Z chęcią więc zgodził się na rozwód. Miał za-
miar poślubić księżniczkę. Sprawy jego fi-
nansowe, choć się nie poprawiły, ale ułożyły
się tak, że nie potrzebował chwilowo o nich
myśleć.

Do małżeństwa jego z księżniczką nie
chcieli dopuścić jej rodzice. Ona sama, choć
ochłodziła w uczuciach swych dla niego i
już nie tak często pozwalała na wspólne
spotkania. Miał powody do zazdrości.

To też, dowiedziawszy się, że księżniczka
będzie na koncercie wieczorem, kupił bilet
i udał się również do opery. Podczas an-
traktu

usiłował raz jeszcze ją przekonać, że nie
powinna wyjechać, lecz zostać przy nim.

Jei wymijające odpowiedzi, a w końcu o-
świadczenie, że uważa ona swój stosunek
z nim za zerwany, wytrąciły go zupełnie
z równowagi. Momentalnie, nie wiedząc na-
wet co czyni, wyciągnął rewolwer i strzelił
do niej. Stała oparta o drzwi łóż.

Gdy runęła na podłogę, zmiarkował do-
piero, że musiał ją zabić.

A on śmierci jej nie chciał. Pragnął wstrzy-
mać jej wyjazd, nastraszyć, może zranić, by
choroba przykuła ją na razie do łóżka i zo-
stała w Wiedniu.

Po tem zeznaniu podsądnego, odroczone
rozprawę do dnia następnego dla przesłucha-
nia świadków.

Harakiri dwóch małoletnich uczniów w klasie szkolnej.

Korespondent londyńskiego „Times’a” donosi z Tokio o ponurem dla Europejczyka zdarzeniu, które dowodzi, jak bardzo dzieci szkolne w Japonii przejmują się sławnymi faktami z dziejów swojej Ojczyzny, a zarazem jak głęboko jest zakorzeniona pogarda życia u Japończyków, nawet w duszach dziecięcych.

W szkole ludowej w miejscowości Sziboku nauczyciel opowiadał dzieciom na lekcji o śmierci słynnego bohatera narodowego, Kosunokiego, który 700 lat temu, po klęsce armji cesarza Japonji, popełnił samobójstwo, t. z. harakiri.

W ciągu lekcji nauczyciel pokazał uczniom obrazek, przedstawiający Kosunokiego w chwili, kiedy właśnie dokonuje hara-

kiri. Aby zaś wszyscy uczniowie dobrze widzieli, nauczyciel przypiął obrazek do ściany i pozostawił go podczas przerwy w nauce.

W chwili, kiedy uczniowie opuścili klasę, zostali w niej tylko dwaj malecy, najbardziej przejęci opowiadaniem nauczyciela, mianowicie 10-letni Kunsziro Kissi i 11-letni Kameo Inuie. Obaj malecy wdrapali się na stół nauczyciela i przez kilka minut wpatrywali się z uwielbieniem w obraz.

Nagle Kunsziro Kissi upadł na kolana przed wizerunkiem bohatera i swym studentem szczyrym otworzył sobie jamę brzuszną, a jego towarzysza, zamiast się przerazić czynem kolegi, poszedł jego śladem. Obu malców odstawiono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Oszust w sutannie

na gościnnych występach w Poznaniu.

W oddziale PKO. w Poznaniu zwrócono uwagę od pewnego czasu na pewne nieścisłości. Stwierdzono bowiem braki, niewielkich wprawdzie, jak dla tak poważnej instytucji sum, ale bądź co bądź sięgające około 1000 zł. Przy bliższych badaniach okazało się, że sumy podjęte z niektórych kont przekraczały znacznie kwoty wniesione. Jak zdołano ustalić, nadużycia zostały dokonane przez właścicieli książeczek, wystawionych na nazwiska trzech księży: ks. dra St. Kondrackiego, ks. dra Szymańskiego i ks. dra Domańskiego.

Rewelacyjność tych odkryć jeszcze bardziej wzmogła się, gdy stwierdzono, że kwitujący odbiorcy posiadają identyczny charakter pisma, inaczej mówiąc, że jest to ręka tejże samej osoby, występującej pod trzema różnymi nazwiskami.

Wdrożono energiczne śledztwo, które dało

sensacyjne wyniki. W Ostrowiu Mazowieckim schwytano osobnika w sutannie, przy którym znaleziono sfałszowane 3 legitymacje na wyżej wymienione nazwiska księży, oraz 3 książeczki PKO.

Oszust składał w PKO. drobne sumy gotówkowe, kilkuzłotowe, na jedno z kont, a następnie zwiększał cyfrę w książeczce i podnosił z PKO. wielokrotnie zwiększoną już sumę.

Jak się okazało oszustem w sutannie jest niejaki Bolesław Matejuk vel Mateja niedawno wypuszczony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za podobne malwersacje na bruku stołecznym w zeszłym roku wraz z dwoma jeszcze „kolegami” po fachu, o czym głośno wówczas było w Warszawie.

Oszust został schwytany i pouownie osadzony w więzieniu.

Złodziej w przebraniu rabina.

WYJECHAŁ Z ŁODZI ODWIEDZIĆ SYNÓW W BRAZYLJI I TAM GO ZDEMASKOWANO.

(—) Przed sądem w Rio de Janeiro odbędzie się w najbliższym czasie ciekawa rozprawa. Sądzony będzie obywatel polski z Łodzi, 54-letni Hersch Icek Fajwelewicz, który w przebraniu rabina odbył podróż z Łodzi do Brazylii, a będąc zawodowym złodziejem w drodze dopuścił się licznych kradzieży na szkołę współwyznawców.

Fajwelewicz wybrał się do Rio de Janeiro na zaproszenie dwóch synów, którzy wyemigrowali przed laty do Brazylii i założyli w jej stolicy owocarnię. Dorobiwszy się majątku przypomnieli sobie pozostałego w Łodzi ojca i zaprosili go do siebie. Stary Fajwelewicz przyjął zaprosiny z radością, ale jednocześnie zawiadomił listownie synów, że obawia się, czy konsulat wyda mu wizę paszportową, gdyż był sześć razy karany więzieniem za kradzież.

Synowie wtedy wpadli na oryginalny pomysł. Poszli do rabinatu brazylijskiego i oświadczyli, że chcą sprowadzić do siebie ojca, który jest sławnym rabinem w Polsce, a ponieważ tam czynią mu trudności z wydaniem paszportu, więc niech rabinat wystawi świadectwo, że jest on koniecznie potrzebny dla gminy żydowskiej w Rio de Janeiro.

Rabinat brazylijski wydał taki dokument i Fajwelewicz, przebrawszy się za rabina na jego podstawie otrzymał paszport na podróż. Zaraz potem wyjechał, legitymując się wszędzie jako rabin.

byłby odbył szczęśliwie całą podróż, gdyby nie żyłka złodziejska, która się w nim na okroję obudziła na nowo. Oto nagle zaczęły ginać pasażerom zegarki i portfele, a przeprowadzona niespodzianie w porcie w Rio de Janeiro rewizja wykryła w walizce czei-

godnego rabina skradzione przedmioty. Znaleziono 4 złote zegarki, 110 funtów szterlingów, 380 dolarów, 6200 franków francuskich i 2000 milrejsów.

Rzekomy rabin zaprotestował, twierdząc, że ktoś mu to wszystko podrzucił. Powołał się przytem na swych synów, oraz na cały rabinat brazylijski. Lecz ostrożni rabini dali odpowiedź wymijającą. „My go przedtem przegzaminujemy — rzekli — bo może to wcale nie jest rabin!”

W rezultacie Fajwelewicz stanął przed komisją rabinacką. Po paru pierwszych pytaniach wyszło na jaw, że niema zielonego pojęcia o sprawach dotyczących kapłaństwa. Wobec tego egzaminatorzy oddali go w ręce policji. Oznajmiwszy, że więcej słyszeć o nim nie chcą.

Zarosi się na ciekawą sprawę sądową. Oskarżony jest obywatelem polskim, kradł na parowiec francuskim, a zdemaskowano go na terytorjum Brazylii. Tymczasem fałszywy rabin odsiadyuje więzienie przewencyjne w Rio de Janeiro.

Modne małżeństwa.

Pełnomocnictwo, upoważniające do zdrady małżeńskiej.

(?) Urzędnik Rudolf F. staje wraz z żoną swoją Elżbietą przed sędzią.

Sprawa rozwodowa.

Rudolf F. zastał raz — jak zeznaje — żonę swoją przy pisaniu listu miłosnego.

To wystarczy chyba, by mieć powód do rozwodu.

Pani Elżbieta F. twierdzi, że mąż kilka-

krotnie znieważał ją czynnie, a nawet nie zawahał się nazwać ją najordynarniejszymi wyzwiskami i to przy świadkach.

Czy zatem wolno jej domagać się na tej podstawie rozwiązania ich małżeństwa?

Nie dość na tem.

Pani Eliza F. przedłożyła ciekawy dokument. List męża, pisany do Wilhelma S., zawierający ustęp taki:

„Pełnomocnictwo.

Niniejszem poświadczam moim podpisem, że przelewam na pana moje prawa małżeńskie. Gdyby żona moja się wahała, pokaż jej pan to pismo.”

Sędzia odroczył rozprawę dla przesłuchania przytoczonych świadków.

Proces ten rozegrał się ubiegłych dni w Wiedniu. Ale takie sprawy dzieją się i u nas także.

Przed Złotem Sokolim w Poznaniu.

Zarząd Sokolej Dzielnicy Małopolskiej ogłosił gorącą odezwę, nawołującą Sokolstwo tej dzielnicy do jak najliczniejszego udziału w Złocie poznańskim. W zakończeniu tej odezwę czytamy:

Poznański Złot to pierwsza próbna zbiórka sokolstwa jako przedniej straży narodu. Poznański Złot to manewry bez broni, manewry kadry wielkiej narodowej armji, w której szeregach znajdzie się każda polska dusza.

Od postawy czołowych szeregów, od świadomości kierownictwa zależy tempo wypełniania owej kadry, co równoznaczne jest z gotowością narodu do stwierdzenia — że jesteśmy!

Lwów a z nim i cała Dzielnica nasza stwierdziła już raz, że wśród maluczkich nawet tkwi zrozumienie obrony polskości, że niedożywale ręce dzierzą karabin w dłoni i potrafią odeprzeć zamach niemiecki na bezpieczeństwo naszych chat.

Tę samą świadomość okaże Dzielnica nasza przez swoje szeregi sokole, przez ich karność w Poznaniu.

W dziesięciolecie niepodległości nie wolno nam oddawać się tylko radości — jak ezujni zórawie stajemy na straży, zalegamy placówki graniczne obozu, w którym miesi się cały Naród, by ostrzec i oznajmić zbliżanie się nieprzyjaciela.

Dzielnico Sokolej Macierzy świeć całemu Sokolstwu przykładem!

Zarząd Dzielnicy Małopolskiej.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda Franciszka-Józefa działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. 2338

Karol Adwentowicz dyrektorem teatru w Łodzi.

Znany dobrze publiczności lwowskiej z wieloletniej pracy na naszej scenie artysta dramatyczny p. Karol Adwentowicz obejmując od 1 lipca br. dyrekturę teatru w Łodzi. Z dotychczasowym dyrektorem, p. Bolesławem Gorczyńskim, postanowiono bowiem nie odnawiać kontraktu, mimo, że oświadczyła się za nim cała prasa i kulturalna publiczność łódzka, uznając wielkie jego zasługi dla teatru polskiego w Łodzi.

Nowy dyrektor, p. Adwentowicz, w wywiadzie, ogłoszonym w jednym z dzienników łódzkich, nakreślił program swej pracy dyrektorskiej w tych słowach: „Repertuar uwzględni twórczość dramatyczną od klasycyzmu do romantyzmu, jednocześnie teatry wystawiać będą współczesne sztuki, których tło stanowi odwieczne zagadnienia pracy i kapitału”.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka afera kolejowa przed przysięgłymi

Proces przeciw inż. Pawłowiczowi i tow.

(d.) W dalszym ciągu wczorajszego dnia procesu, przesłuchano świadka Ignacego Skłyma, cieślę, który podaje, że osk. Bohusz wiódł bardzo skromny tryb życia. Świadek z ramienia oskarżonego w r. 1927 kupił w kilku partjach w lesie gminnym w Brzuchowicach drzewa przeznaczone na budulec za cenę 440 zł. Za obróbkę dostał świadek od oskarżonego 40 złotych.

Świadek Pinkas Pokart powołany przez obronę Leitera zeznaje, że Leiterowi dostarczał czyste konopie, które ten później dostawał Dyr. kolejowej.

Świadek Paweł Csala, dyr. „Oikosu” opisuje obszernie przebieg pertraktacji pomiędzy Min. komunikacji a Syndykatem drzewnym o dostawę 7,000.000 progów kolej. na rok 1928.

Umowa doszła do skutku. Ceny ustanowione przez Min. były dobre, tak, że przy pomysłnych warunkach mógł dostawca zarobić co najmniej 2 złote na sztuce. Stwierdza św., że 20 procent zysku nie przekracza granicy dopuszczalnego zysku przy normalnej koniunkturze.

Następnie odczytano zeznania świadka Wermeba, który do rozprawy nie stanął, a zapytany ogólnikowo przez sędziego śledczego czy urzędnikom dyrekcji lwowskiej dawał łapówki, odparł, że nie chce sobie szkodzić, odmawia odpowiedzi na to pytanie.

Dalej ogłosił przewodniczący uchwałę Trybunału, odrzucając wniosek obrony o powołanie na świadka inż. Romana Dunin-Szpota, wobec tego, że okoliczność, na jaką mianoby go słuchać, nie jest tu objęta oskarżeniem.

Decyzja Trybunału w tym względzie oczekiwana była z wielkiem napięciem, gdyż pozytywna uchwała, dopuszczająca do

wód z tego świadka, zdekompletowałyby ławę przysięgłych i udaremniła prowadzenie rozprawy w sytuacji, gdzie drugi zastępca przysięgłego, p. Seferowicz (nie Semkowicz, jak mylnie wczoraj podaliśmy), wszedł w miejsce chorego p. Cwenarskiego.

Uchwalili natomiast Trybunał dopuścić wniosek obrony na odczytanie wszystkich aktów kolejowych.

Następnie przystąpiono do ich odczytywania. Wynika z nich, że przed Pawłowiczem bez wzorów kupowano towary z wolnej ręki, że i wtedy napyływały dodatkowe zamówienia z magazynów, że kupowano czyściwo z wolnej ręki, raz nawet za zwyż 90.000 zł., innym razem za 40.000 zł., mimo, że przekraczało to kompetencję Dyrekcji. Przyjmowano nadwyżki. Wykryto Leitera pod płaszczykiem zarządu dóbr hr. Potockiego. Znalezione w tych aktach szereg wniosków zaaprobowanych przez prezydium dyrekcji na zakupy z wolnej ręki itd.

Dalej odczytano akta Okr. Izby kontr. Państwa, akta personalne osk. Skurdy, akta superrewizji dokonanej przez inż. Komorowskiego na polecenie Pawłowicza — materiałów dostarczonych przez Leitera.

Odczytano dokumenty personalne inż. Pawłowicza oraz trzy jego przedwojenne książeczki oszczędnościowe, opiewające łącznie na kwotę około 150.000 rubli.

Co do sześciu świadków, którzy dotąd nie stanęli, prokurator i obrona zastrzegli sobie zajęcie stanowiska pod koniec postępowania dowodowego.

Wedle zapowiedzi przewodniczącego, dziś mają być przesłuchani znawcy kolejowi.

Sprawozdanie z ostatniej chwili, podaje my na stronie 11-tej.



2466

niową na szkodę Sary Barach, mieszk. przy ul. Źródlanej 2; Stanisława Białego, znanego złodzieja, za kradzież faski bryndzy o wadze 21 kg. na szkodę nieznanego właściciela; oraz Arona Rappaporta, liczącego 29 lat, zam. przy ul. Źródlanej 1. 52, za kradzież kieszonkową.

Województwo lwowskie z pomocą Wileńszczyźnie.

(d) Wczoraj wieczór w sali sesyjnej województwa odbyło się zebranie w sprawie zorganizowania pomocy dla ludności na Wileńszczyźnie, zagrożonej klęską głodową. W zebraniu, któremu przewodniczył wojewoda hr. Gołuchowski, uczestniczyli między innymi: pani wojewodzina, komisarz rządowy dr. Nadolski, ks. prałat Librewski, wiceprezydent Izby handlowej Chajes, Litwinowicz i Ułam, pp. Bartłowa i Bogdanowiczowa, dr. Schorr imieniem gminy wyznaniowej, komisarz rządowy „Domu Narodnego” Michał Baczyński i w. innych.

Przemówienie wygłosił p. wojewoda, przed stawiając rozpaczliwy stan, w jakim znajduje się ludność Wileńszczyzny, której należy przyjąć z pomocą w formie dobrowolnych składek społeczeństwa całego. W tym celu w Warszawie zawiązał się Centralny komitet pod przewodnictwem p. prezydentowej Mościckiej, a w związku z nim powstają komitety wojewódzkie i powiatowe.

Po przemówieniach ks. prałata Librewskiego, oraz pp. Litwinowicza, M. Baczyńskiego i red. Rollego, na wniosek prez. Przybysławskiego wybrano komitet wojewódzki w następującym składzie: wojew. hr. Gołuchowski (prezes), Marja Bartłowa i Włodzimierz Cieński (zast. prez.), dr. Metzger (sekretarz), dr. Bizański (skarbnik), były prez. pocztą Popowicz, prezes Tow. Dziennikarzy polskich, red. Bron. Laskownicki, Baden. Baczyński, Bogdanowiczowa, Krausówna, Harasymowicz i dr. Wasser. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Uhna, Demelówna i Litwinowicz, a delegatem do Centralnego komitetu wybrany został p. Konrad Łuszczewski.

Austrjacki poddany popełniał włamania we Lwowie.

(d) Przed kilku dniami w mieszkaniu Zygrydy Ultmana przy ul. Długosza 3, została popełniona kradzież. Skradziono tam wówczas: złoty zegarek z łańcuszkiem, ołówek w oprawie złotej, papierosnicę złotą, oraz w gotówce 2000 zł. i 30 dolarów.

W toku dochodzeń policja wpadła na ślad sprawcy tej kradzieży. Pokazało się, że dokonał ją Franz Ley, kupiec z Wiednia, chwilowo zamieszkały w Głinsku koło Żółkwi. Ley skradzione przedmioty wywiózł do Głinska i tam u siebie ukrył w chlewie, gdzie też policja w czasie rewizji wszystko znalazła.

Przy tej sposobności stwierdzono, że Ley mieszka w Polsce bez zezwolenia na pobyt. Aresztowano go wczoraj i odstawiono do więzienia sądowego.

Popieraj wytwórczość krajową.

Syn majstra zhańbił

4 letnią córkę czeladnika.

(K. D.) Przy ulicy Weteranów pod numerem 17. mieszka majster ślusarski Katz, posiadający 17-letniego syna Natana, z zawodu handlowca. Młody Katz nie przynosi bynajmniej chluby imieniu starego. Popsuł się chłopiec mimo troskliwej rodzicielskiej opieki.

Wyrazem tej deprawacji młodzieńca fakt, że w czasie od grudnia ub. r. przez szereg tygodni wdał się w niedozwolone praktyki z Hanią B., 4-letnią córeczką pracującego u jego ojca — czeladnika.

Wzajemnie za dyskrecję ofiarowywał dziecku zabawki i słodycze. Wreszcie zdradziła Hania zwyrodniałca, opowiadając o wszystkim swej matce.

Wczoraj przed sędzią nadr. Świerczyńskim odbyła się przeciw Natanowi Katzowi rozprawa przy drzwiach zamkniętych, w wyniku której uznano Katza winnym zbrodni zhańbienia nieletniej i skazano go na 3 miesiące ciężkiego więzienia z warunkiem zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

znać policji, gdzie w okazanych mu fotografiach wskazał na Filipa Pinkasa Nadla false Brandesa, jako tego, który go do kupna namawiał.

Wczoraj na rozprawie przed sędzią r. Szulawskim zawałał się Duhonarski, czy oskarżony Nadel f. Brandes, jest identyczny z owym doradcą z placu Gołuchowskim.

Na tej podstawie sędzia uwolnił Nadla od oskarżenia.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Do mieszkania Marji Słoniewskiej przy ul. Piekarskiej 91, włamali się nieznani sprawcy, którzy tam skradli garderobę męską.

Z podwórza Państw. Magazynów tytoniowych przy pl. Cłowym 1 skradziono skrzynię papierosów „Wisła”, wartości 750 zł.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Józefa Mackiewicza, liczącego 37 lat, rodem z Pietrycz koło Żółkwi, poszukiwanego za kradzież; Józefa Diaczyszyna, liczącego 26 lat, zamieszkałego przy ul. Rycerskiej 23, za kradzież mieszkań-

„Tylko katolikowi sprzedam!” -- rzekł jubiler uliczny do kmiotka z Chłopów.

(K. D.) Franciszek Duhonarski, prezes Kółka rolniczego w Chłopach p. Sambor, w dniu 24-go lipca ub. r. przyjechał do Lwowa na zakupy.

Na placu Gołuchowskich przystąpił do niego osobnik, który przedstawiając się jako gość przyjezdny, ofiarowywał na sprzedaż dwa rzekomo złote pierścienie, przyczem oświadczył, że jeśli sprzeda je, to tylko katolikowi.

W tym momencie obok owego osobnika stanął drugi gość, który oświadczył Duhonarskiemu, że pierścienie warte co najmniej 500 zł., a co więcej przyrzekł je odkupić. Duhonarski zapłacił 300 zł., które wzięwszy sprzedawca, czyniłał czempredzej pod pretekstem, że idzie kupić sobie chleba.

Duhonarski przyszedł do głowy po rozum i poznał się na oszustwie, ale zapóźno. Dał

KINO 25839
COLOSSEUMDziś Pre-
mlera. ...
Nowość!**RIN - TIN - TIN.**

po raz pierwszy we Lwowie

**Wilki i szakale**Nadto 2 bardzo wesołe komedje pt. **Papa się zgadza** oraz **Bołciu w cywilu.**

Wznowienie sensacyjnego procesu.



(xy) Jak już donosiliśmy w „Wiek Nowym”, zamordowany został dn. 10 sierpnia 1925 w letniej miejscowości Bischofswalde koło Wrocławia profesor uniwersytetu Feliks Rosen i jego dozorca Stock. Pod zarzutem morderstwa aresztowano wówczas gospodynię Rosena, panią Neumann, ale uwolniono ją następnie z powodu braku dowodów. Zdawało się, że sprawa nie zostanie nigdy wyjaśniona. Ale z Berlina przybyli do Wrocławia dwaj tędzy agenci kryminalni, którzy przez 1 i pół roku badali wyłącznie ten wypadek. Zebrali oni ogromny materiał, obciążający panią Neumann. Chociaż pani Neumann, którą powtórnie aresztowano, zaprzecza nadal uparczywie, wpłatała się ona w czasie przesłuchania w tyle sprzeczności, że lada dzień należy spodziewać się jej przyznania do winy.

Rycina nasza przedstawia aresztowaną powtórnie panią Neumann.

NADESŁANE.

WYKWINTNE dodatki do ubrań męskich i chłopców — po najprzystępniejszych cenach poleca **LEON LAUFER Lwów, Boimów 12.** Na prowincję wysyłam dodatki wedle załączonych próbek materiałów. 2164

Ze spraw miejskich.

Z posiedzenia Magistratu z dnia 4-go czerwca 1929.

Na posiedzeniu Magistratu, odbytem dnia 4 czerwca 1929 pod przewodnictwem p. komisarza Rządu dra Nadolskiego w obecności jego dwóch zastępców pp. dra Obmińskiego i Frankowskiego, uchwalono: udzielić dziennikowi „Messenger Polonais” subwencji w kwocie 600 zł. na wydanie specjalnego numeru z artykułem o pawilonie m. Lwowa na P. Wystawie Kraj., oddać roboty drogowe przed siębiorstwem inż. Kinel i tow. na ogólną kwotę 143.425 zł., a to na podstawie przetargu ofertowego z dnia 27 maja 1929.

Zezwolić inż. Wajdowskiemu na skanalizowanie realności przy ulicy Kochanowskiej 51.

zezwolić „Małopolskiemu Związkowi Ociemniałego Żołnierza — „Spójnia” na ustawienie krzeseł na plantacjach i ogrodach miejskich na przeciąg 1 roku,

zezwolić Simche Schleiferowi na nadbudowę drugiego piętra w realności przy ulicy Czaickiego,

wydać zezwolenie Michałowi Halibejowi na budowę domu mieszkalnego II-piętr. przy ul. Rycerskiej, Fryd. Verkaufowi na przebudowę I-piętr. domu przy ul. Słonecznej, Zielińskiemu Tomaszowi, wł. kawiarni Szkockiej zezwolenie na ustawienie stolików na chodniku na placu Akademickim za opłatą 500 zł. za sezon, zewolić firmie „Ojkos” na skanalizowanie realności przy ulicy Lwowskiej, Marji Zborowskiej na nadbudowę 3-go piętra w realności przy ulicy Kopeowej, inż. K. Dobrzyckiemu na częściową rozbudowę domu parterowego, dobudowę i na nadbudowę 1-go piętra w realności przy ul. Zadwórzkańskiej, W. i F. Lorhom na budowę parterowego domu na Bogdanówce, S. Blausteinowi na budowę oficyny przy ul. B. Goldmana, Spółce akc. dla handlu i produkcji surowców browarni-

czych na skanalizowanie realności przy ulicy Nowej Rzeźni,

uchwalono przedłużyć konkurs czystości dla dozorców domów do 15 czerwca 1929, wobec tego będzie można wnosić jeszcze w dalszym ciągu podania o przyznanie nagrody,

zatwierdzić projekt rozporządzenia o regulowaniu obrotu środkami spożywczymi w budkach i straganach na placach i targach,

przyznać Małopolskiemu Tow. Zachęty do hodowli koni we Lwowie subwencję w kwocie 2.500 zł. na urządzenie zawodów hipp w roku 1929,

przyznać Wydziałowi Związku Studentów inżynierii lądowej i wodnej lwow. Politechniki subwencję w kwocie 2.000 zł. na wy-cieczkę studentów na P. W. K.

Ponadto zatwierdzono szereg planów podziału parcel gruntowych i przyznano kilka subwencji na cele opieki społecznej.

Po zajściach ulicznych we Lwowie

Przebieg dnia wczorajszego.

Strajk akademicki. — Urzędowy komunikat w sprawie procesji. — Rabin i biskupa Lisowskiego. — Wieczorny pochód demonstracyjny. — Wiece w gmachu Uniwersytetu.

(d.) Wczoraj już we wczesnych godzinach rannych bramy we wszystkich uczelniach wyższych zostały obsadzone przez akademików, którzy przybywających na wykłady kolegów nie wpuszczali do wnętrza. Równocześnie na murach wyższych uczelni, budynkach akademickich i na licznych kamienicach studenci rozkleili ulotki. Wzywali one akademików do powstrzymania się od zajęć naukowych na znak protestu przeciw więzieniu kolegów. Dalej ulotka atakowała Starostwo Grodzkie i policję, a równocześnie zapowiadała, że wieczór odbędzie się wiece ogólno-akademickie.

Równocześnie wzmocnione posterunki policyjne biwakowały obok gmachów wyższych uczelni i siedzib akademickich. Ulicami miasta krążyły patrole konne i piesze z karabinami, na których były nasadzone bagnety.

Spokój w mieście do wieczora nigdzie nie był zakłócony. Wykłady na uniwersytecie nie odbyły się. W południe rektor uniwersytetu dr. Piniński, na podstawie uchwały Senatu ogłosił w gmachu, że nie zezwala na odbycie zapowiedzianego wiece akademickiego w auli uniwersyteckiej.

Urzędowe oświeślenie zajścia w czasie procesji kościoła św. Anny.

Urząd wojewódzki we Lwowie wygotował urzędowy komunikat tej treści:

W sprawie zajścia w dniu 2 bm. przy ul. Zygmuntowskiej w czasie przeciągania procesji, ukończono dochodzenia policyjne, które stwierdziły, że bezprzecznie zachowanie się uczniów i uczenie gimnazjum żydowskiego przy ulicy Zygmuntowskiej było wysoce nietaktowne, rozlegały się wrzaski, piski, a nawet z jednego z okien słychać było refren frywolnej piosenki kabaretowej, co wszystko razem mogło wywołać zgorzelenie u uczestników procesji i być zrozumiene jako roznysłna prowokacja.

Nie zdołano jednak w dochodzeniach dostatecznie stwierdzić prawdziwości zapodań niektórych osób, jakoby z okien gimnazjum rzucano na procesję odłamki tynku, chleba, pluto itd., jakkolwiek wobec niesforności młodzieży i stwierdzonego braku nadzoru ze strony grona nauczycielskiego nie jest wykluczone, że ktoś z młodzieży wyrzucił z okna z psoty jakiś drobny przedmiot.

W każdym razie nie stwierdzono w dochodzeniach chęci roznysłnego prowokowania i sprofanowania procesji, wobec czego sprawę przejmą w ręce władze szkolne dla przepro-

wadzenia dodatkowych dochodzeń w zakresie swojej kompetencji i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Ubolewania godnem jest, że część młodzieży akademickiej, mimo przestrogi i powiadomienia jej przy pierwszych objawach odruchu za pośrednictwem władz uniwersyteckich, że policja w powyższej sprawie prowadzi szczegółowe dochodzenia, dała się pociągnąć do manifestacji, których forma uwłacza godności słuchaczy wyższej uczelni i pod żadnym warunkiem nie może być tolerowana przez władze.

Przytrzymaniu dnia 3 bm. na gorącym uczynku dopuszczenia się zbrodni z paragr. 73 i 85 uk. to jest zbrodni gwałtu publicznego i złośliwego uszkodzenia cudzej własności, od dnia 4 bm. są w ręku władz sądowych.

Naczelnik Wydziału bezpieczeństwa
Rogowski mp.

Rabini u biskupa.

Również przed południem w Episkopacie rzym. - kat. zjawiała się delegacja rabinów lwowskich. W sprawie tej Starostwo grodzkie przesłało prasie następującej treści komunikat:

„W związku z niesfornym zachowaniem się dzieci gimnazjum żydowskiego przy ulicy Zygmuntowskiej w czasie procesji w dniu 2 bm. celem zadokumentowania bezpodstawności wszelkich zarzutów o możliwości prowokacji uczuć religijnych, udała się w dniu dzisiejszym delegacja rabinów do JE. ks. arc. Twardowskiego.

Delegacja z rabinami dr. Freundem i dr. Lewinem na czele została przyjęta przez JE. biskupa dra Lisowskiego.

Rabini wyrazili ubolewanie, wskazując równocześnie na niemożliwość prowokacji ze strony dzieci szkolnych, których oni są moralnymi i duchowymi przywódcami, wychowując je w duchu poszanowania wiary i uczuć innych obywateli.

Ks. biskup oświadczył rabinom, że z góry nie wierzył w możliwości prowokacji, traktując zachowanie się dzieci, jako zwykłą rekreacyjną niesforność i wyraził ubolewanie z powodu przykrych wypadków, jakim uległy kulturalne obiekty ludności żydowskiej.

Po tej wymianie zdań między ks. biskupem a rabinami wywiązała się pogawędka na tematy aktualne moralnego stanu ludności.

Sprawa aresztowanych akademików.

Aresztowani w poniedziałek akademicy, zostali osadzeni w więzieniu śledczym Zakładu karnego przy ulicy Kazimierzowskiej. — Rozmieszczono ich po 15 osób w dwóch celach. Wszyscy oni zostali już przesłuchani przez sędziego śledczego, jak również niektórzy świadkowie. Dziś w południe sprawa aresztowanych będzie przedmiotem obrad Izby Radnych, która zdecyduje, czy będą oni wypuszczeni na wolną stopę.

Demonstracja wieczorna.

Młodzież akademicka wieczorem po godzinie siódmej usiłowała demonstrować po ulicach miasta, zwiastując przeciw starościę grodzkiemu, p. Klotzowi. Większa grupa demonstrantów, wśród których byli korporanci, wyruszyła z przed Domu Akademickiego przy ulicy Łozińskiego. Na czele tej grupy wieszono na żelaznych taczach ociosany kłoc drzewa, jednometrowej wysokości, za którą postępował jeden z korporantów, niosąc na miotle napis: „Requiescat in judea pace”. Demonstranci, którzy na rękawach mieli czarne opaski, szli za taczami z obnażonymi głowami, śpiewając pieśni żałobne.

Grupie tej obok kina „Chimera” drogie zastąpił silny oddział posterunkowych. Po chod powstrzymał, odebrał taczki z kłocem i demonstrantów rozprószył. Następnie taczki autem ciężarowym przewieziono do koszar policyjnych.

Równocześnie inna grupa akademików demonstrowała na placu Akademickim. Tam na gazowej latarni obok kawiarni Szkockiej zawieszono na sznurze drugi kłoc drzewa, zaś trzecia grupa demonstrantów za pomnikiem Al. Fredry wzniecała ogień, w którym usiłowała spalić trzeci kłoc drzewa. Momentalnie na te miejsca nadeszły oddziały policyjne, które demonstracji położyły kres. Demonstrantów rozprószyli, przyczem trzech akademików aresztowano za opór władzy. — Autem przewieziono ich do Komendy policyjnej przy ulicy Kazimierzowskiej, skąd po spisaniu protokołów, wypuszczono na wolną stopę.

Wiec i strajk akademicki.

Rozprószeni akademicy przez policję w ulicach Chorażczyzny, Zimorowicza i Frydrychów, udali się do gmachu Uniwersytetu. — Tam też nadeszły inne grupy studentów wyższych uczelni i korporantów. Ponieważ rektor zabronił odbycia wiecu i aula była zamknięta, przeto akademicy odbyli wiec w westybulu.

Po przemówieniu kilku mówców wiec a próbował prowadzenie strajku akademickiego, domagając się dymisji starosty grodzkiego p. Klotza, przyczem powziął szereg innych rezolucyj, odnoszących się do wypadków ostatnich dni, przewidując nawet generalny strajk akademicki w całej Polsce.

Po wiecu akademicy spokojnie rozeszli się do domów.

Jeszcze jeden komunikat.

W nocy ze Starostwa grodzkiego otrzymaliśmy komunikat urzędowy następującej treści:

„W dniu dzisiejszym wieczorem niepoważne czynniki z pośród młodzieży akademickiej, znów usiłowały zakłócić spokój publiczny. W kilku punktach miasta zebrały się większe gromadki, które usiłowały demonstrować, niosąc grube laski. Po każdorazowym wezwaniu do rozejścia się przez urzędników władz administracyjnych, ze względu na oporne stanowisko, policja rozpraszała demonstrantów. Około godz. 21.30 młodzież korporanka urządziła wiec w gmachu Uniwersytetu wbrew zakazowi Senatu i Rektora. Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucyj politycznych, skierowanych przeciw władzom państwowym.

Sprostowanie.

Odnosnie do zamieszczonej przez nas wczoraj „Odezwy do polskiej młodzieży akademickiej”, otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

„Prezydium Związku Polskiej Akademickiej Ludowej Młodzieży „Posiew” we Lwo-

wie faktycznie prostuje, iż nieprawdą jest, jakoby podpis Organizacji pod „Odezwą do polskiej młodzieży akademickiej”, umieszczonoj na łamach „Dziennika Lwowskiego” z dnia 6-go czerwca br., a przedrukowanej następnie przez inne dzienniki, został położony za wiedzą i zgodą Prezydium. Nieprawdą jest również, jakoby nasza Organizacja zwraca-

ła się do Redakcji „Dziennika Lwowskiego” z prośbą o umieszczenie tej odezwy. Prawdą natomiast jest, iż wobec rozgrywających się wypadków na tle prowokacji żydowskich, ani Prezydium ani Zarząd P. A. L. M. „Posiew” stanowiska swego nie wypowiedział.

Za prezydium: prezes Wawrzyniec Cha-muła, sekretarz Antoni Gdański.

„Oświadczenie” Marszałka Piłsudskiego w sprawie b. ministra Czechowicza.

Warszawa. (f. — telef.) Marszałek Piłsudski wystosował do prezesa Sądu Najwyższego, jako do prezesa trybunału administracyjnego, premiera Światalskiego i marszałków Sejmu i Senatu pismo w sprawie b. ministra Czechowicza. Pismo powyższe nosi tytuł „Oświadczenie” i zawiera pięć stronice pisma maszynowego.

„Oświadczenie” dotyczy faktu oskarżenia b. min. skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu o przekroczenie budżetu i nieprzedłożenie Sejmowi ustawy o dodatkowych kredytach.

Marszałek Piłsudski kilkakrotnie akcentuje z naciskiem, że stosunek swój do ministrów ułożył w ten sposób, że o stosunku rządu do Sejmu zawsze decydował jedynie on sam.

Winę za przekroczenie budżetu i nieprzedłożenie ustawy o dodatkowych kredytach bierze wyłącznie na siebie.

Marszałek Piłsudski stwierdza, że premierowi Bartłowi, jakoteż min. skarbu Czechowiczowi zabronił przedłożenia Sejmowi ustawy o dodatkowych kredytach, bo Sejm byłby ją załatwił wtedy, kiedy już sezon budowlany byłby zakończony, a także czas na inne roboty byłby zmarnowany.

W ogólności o metodach pracy Sejmu Marszałek wyraża się bardzo niechętnie.

Sejm obecny nazywa skorumpowanym, a metody jego pracy głupimi.

Obecny Sejm nie różni się, zdaniem Marszałka, od obydwóch Sejmów poprzednich. — Już podczas pierwszego zebrania trzeciego Sejmu przekonał się, że jest bliźniaczo podobny do obydwóch poprzednich.

W dalszym ciągu Marszałek Piłsudski z naciskiem podkreśla zasługi położone przez ministra skarbu Czechowicza dla uzdrowienia waluty, uporządkowania skarbu i przez to, że zawarł korzystną umowę w sprawie pożyczki stabilizacyjnej. Ministrowi Czechowicz-

owi wystawia świadectwo w najbardziej dodatniem i jaknajprzychylniejszem świetle.

Wszystkie zarzuty czynione min. Czechowiczowi w związku z przekroczeniem budżetu stosuje do siebie i bierze za nie odpowiedzialność

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA.

Warszawa. (f. — telef.) Śledztwo w sprawie byłego ministra skarbu Czechowicza zostało zakończone. Obecnie po zamknięciu śledztwa następuje okres czynności przygotowawczych do jawnej rozprawy. Prezes Trybunału Stanu wyznaczył jednego z sędziów na referenta, który na posiedzeniu gospodarczem Trybunału przedstawi zarządzenia, jakie mają być wydane dla rozprawy jawnej. W tym okresie załatwione będą pozostałe wnioski stron. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa min. Czechowicza odbędzie się w trzeciej dekadzie czerwca. Wedle ustawy należy wyłożyć akta do przeglądu stron conajmniej w tydzień przed rozprawą. Wedle dalszej procedury w okresie czynności przygotowawczych ustaloną będzie lista świadków do rozprawy, przyczem Trybunał nie może odmówić wezwania świadków wskazanych przez oskarżycieli w osobnym wniosku. Jacy świadkowie będą wezwani do rozprawy, nie jest jeszcze wiadomem. Prokuratorowie ze strony Sejmu w sprawie byłego ministra Czechowicza — posłowie Lieberman, Pieracki i Wyrzykowski zażądali w ostatniej chwili przed zamknięciem śledztwa wysłuchania jeszcze ministra spraw wewn. Składkowskiego, min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, oraz byłego ministra pracy Jurkiewicza.

Sędzia Zaleski życzeniu temu odmówił. Nie jest wykluczonem, że oskarżyciele odwołają się wobec tej decyzji do kompletu gospodarczego Trybunału Stanu.

Nowy rząd angielski rozpocznie nową erę współpracy europejskiej.

Londyn, 5 czerwca (AW). Dziś przedpołudniem został przyjęty przez króla Mac Donald, który na propozycję królewską podjął się misji tworzenia gabinetu, którego będzie szefem. Mac - Donald zobowiązał się przedłożyć do 3 dni listę nowego gabinetu. Możliwe, jednak nawet, że już w dniu 6 bm. nastąpi nominacja gabinetu robotniczego.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu angieli przedstawiać się będzie jak następuje: premier oraz lord skarbu Mac Donald, kanclerz skarbu Snowden, min. spr. wewn. Henderson, min. spr. zagr. Sir Mosley, min. przem. i handlu Graham, min. górnictwa Shinwell, minister kolonii lord Oliver, gen. prokurator sir Sleser, min. pracy sir Greenwood, min. oświaty sir Trevelyan. W kołach politycznych lista ta wywołała dość duże zdumienie. W skład rządu wejdą przeważnie przedstawiciele t. zw. zawodów wolnych, natomiast znajduje się bardzo mało nazwisk działaczy robotniczych.

Warszawa. (f. — telef.) Dziennikarze zagraniczni uzyskali wywiad od Mac Donald, w którym oświadczył on, że chwilowo nie może poinformować o przyszłej polityce zagranicznej rządu angielskiego. Nowy gabinet musi przedewszystkiem przestudjować dokumenty ostatnich 5-ciu lat, jakie nadeszły za rządów Baldwina do Foreign Office. Partja Pracy zajmie się praktyczną stroną polityki pokojowej i natychmiast zabierze się do zrealizowania wielkich zagadnień pokojowych. Nowy rząd angielski zaapeluje w tym kierunku do całej Europy o współpracę. „Nie będziemy patrzyli wstecz, lecz będziemy pracowali dla przyszłości drogą serdecznej sympatii i wzajemnego zrozumienia się narodu francuskiego i angielskiego”.

Na zapytanie przedstawiciela dziennika w sprawie potrójnego porozumienia między Niemcami, Anglią i Francją odpowiedział Mac Donald: Pragniemy rozpocząć całkowicie

nową erę współpracy europejskiej bez rywalizacji, bez układów wymierzonych przeciw temu lub owemu państwu, bez tajemnic dyplomatycznych. Na zakończenie Mac Donald

stwierdził, że Partja Pracy nie łączy sprawy odszkodowań z kwestją dyskusji o długach, która wkrótce zostanie podjęta na nowych podstawach przy współudziale Stanów Zjedn.

Masowe zatrucie żołnierzy karmionych zepsutem mięsem.

Warszawa. (f. — telef.) W związku z masowym zatruciem 323 żołnierzy garnizonu toruńskiego, władze wojskowe wdrożyły surowe śledztwo, które doprowadziło do sensacyjnych wyników. Śledztwo oświeciło manipulacje dostawców mięsa dla wojska Józefa i Pawła Katarzyńskiego, których na skutek zarządzenia prokuratora osadzono w więzieniu. Niesumieśni dostawcy

oczyszczone chemicznymi środkami mieszały z mięsem świeżym. Nie gardzili również mięsem byłą padłego lub chorego. Takie mięso dostarczano oddziałom wojskowym, co spowodowało masowe zatrucie żołnierzy. Władze wojskowe wysłały samolotem do instytutu bakteriologicznego w Warszawie próbki mięsa. Śledztwo prowadzi dwóch prokuratorów Sądu Wojskowego w Grudziądzu.

Proces o nadużycia

Skarb Państwa poniósł ponad 4 miliony szkody.

Warszawa. (f. — telef.) Dnia 10 czerwca rozpoczyna się przed sądem okręgowym w Warszawie wielki proces o nadużycia, popołonione na szkodę Skarbu Państwa przy manipulacjach sacharyną. Sacharyna przeznaczona rzekomo na eksport z Niemiec do Rosji tranzytem przez Polskę, była jednak w rzeczywi-

stości sprzedawana na rynku polskim. W aferę włączani są kupcy i urzędnicy celni ekspozytury w Zdobunowie, oraz konduktorzy kolejni, którzy zamieniali kwity na wywóz sacharyny. Nadużycia trwały przez 5 lat. — Szkoda, jaką poniósł Skarb Państwa, przekracza sumę 4 milj. złotych.

Mord polityczny.

Naczelnik policji zginął od kuli nieznanego osobnika.

WARSZAWA. (f.-telef.) Donoszą z Kowna, że w miejscowości Welpie, nad Dźwiną, zjawił się u naczelnika miejscowej policji Mickiewiczusa nieznanego osobnika, który oświadczył, że ma złożyć jakiś ważny meldunek. Komendant policji przyjął nieznanego w swoim gabinecie. W czasie rozmowy wyjął on nagle

rewolwer i zastrzelił komendanta. Mickiewiczusa zginął na miejscu. Po dokonaniu zbrodni sprawca zbiegł. Ogólnie przypuszczają, że zabójstwo miało charakter polityczny, tembardziej, że Mickiewiczusa należał do gorliwych zwolenników Waldemara.

Zatwierdzenie wyroków śmierci.

Warszawa. (f. — telef.) Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj zażalenie nieważności przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Tarnopolu, skazującemu dwóch braci Dmitra i Mikołaja Bidowańców, oraz niejaką Zaliskową na karę śmierci przez powieszenie za za-

mordowanie niejakiego Zaliskowa. Sąd Najwyższy zlagodził wyrok śmierci jedynie Zaliskowej na 7 lat ciężkiego więzienia, podczas gdy wobec pozostałych 2 oskarżonych utrzymał wyrok w mocy.

Krwawy dramat rodzinny.

Mąż strzela do żony i siebie.

Warszawa. (f. — telef.) Z Torunia donoszą o krwawym dramacie rodzinnym, jaki się zdarzył w mieszkaniu naczelnika hurtowni Państwowego Monopoli Tytoniowego, Bielskiego. Kilka minut po godz. 9-ej wiecz. zjawił się w mieszkaniu Bielskiego magazynier hurtowni Czesław Szelski, a w chwilę potem przy-

szła jego żona i zaczęła robić mężowi wymówki, że ją maltretuje i zaniedbuje. W odpowiedzi Szelski wy dobył rewolwer i ranił żonę w skroń, a następnie skierował broń przeciw sobie. Oboje w stanie beznadziejnym przywieziono do szpitala.

Aresztowanie oszusta.

Pułtusk (AW) Zatrzymano tu niezwykle pomysłowego oszusta Władysława Woźniaka. Jeździł on po wsiach i podając się za przedstawiciela lwowskiej tkackiej fabryki „Pelikan“, skupował len, na który wystawiał kwity. Oszust ten zebrał 11 wozów lnu, oszukując

wiele wsi w gminie Kleszew, Wola i Winnica. Poza tem operował w powiecie Mińsko-Mazowieckim i Makowskim, gdzie sprzedawał przyrządy firmy „Alfalawal“ po bardzo niskiej cenie, pobierając zadatki.

Zamordowanie staruszka żebraka w Limanowej.

Limanowa. (kap.) W ubiegłym tygodniu w Limanowej dokonali niewyśledzeni dotychczas sprawcy okrutnego morderstwa na osobie niejakiego Nuchima Klappera, 80-letniego starca. Starzec ten żył z żalmużny, mieszkał samotnie, jak pustelnik w opuszczonym

domu na Zamieście. W czasie dochodzeń znaleziono w mieszkaniu zamordowanego starca cały kosz papierowych koron austriackich i marek polskich, uskładanych za dawnych lat przez oszadzonego dziada na to, by z czasem stały się przyczyną jego śmierci.

Bezwartościowe pieniądze, ukrywane przez żebraka w koszach, miało w całej okolicy za nadzwyczajne skarby. Uważano, że zamordowany jest bogatym, mimo, że trudni się żebraniem. Niewątpliwie te wersje o posiadanych przez żebraka skarbach były podnieci do zbrodni.

Rokowania z finansistami zagranicznymi.

Warszawa. (f. — telef.) Do Warszawy wrócił z Paryża dyrektor departamentu obrót pieniężny w Ministerstwie Skarbu, Barański, po rokowaniach z finansistami zagranicznymi o stworzenie Centralnego Banku Ziemskiego. Wobec pogłosk, jakoby zagraniczni finansisci odmówili kredytu i kwestja Banku Centralnego nie była realna, informacja z wiarygodnego źródła, że rokowania z kapitalistami zagranicznymi są faktycznie ukończone, choć umowa formalnie nie została jeszcze podpisana. Podpisanie nastąpi w połowie miesiąca lipca. W toku rokowań były faktycznie duże trudności, które jednak udało się pokonać. Pierwsza emisja nastąpi jesienią.

Centr. Bank Ziemski ma być polską spółką bez udziału przedstawicieli obcego kapitału we władzach banku.

NOWE WŁADZE UNIWERSYTECKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (f. — telef.) Wczoraj odbyły się na uniwersytecie warszawskim wybory rektora na rok akademicki 1923-30. Rektorem wybrany został profesor zwyczajny ekonomji społecznej dr. Tadeusz Brzeski. Prorektorem został profesor filologii klasycznej dr. Przybecki. Dziekanem Wydziału prawa został wybrany profesor Karol Lutostański. Wydziału humanistycznego — prof. Tadeusz Kotarbiński, Wydziału matematyczno-przyrodniczego — prof. Antoni Przeborski.

WYJAZD MIN. SKŁADKOWSKIEGO DO PARYŻA.

Warszawa. (f. — telef.) Minist. spraw wewnętrznych Składkowski wyjeżdża 16 bni. samochodem do Paryża wraz z małżonką na 2-tygodniowy urlop. Na czas nieobecności ministra zastępować go będzie podsekretarz stanu płk. Pieracki.

Zbrodnia warjata.

Warszawa. (f. — telef.) 2. stycznia br. w Magistracie w Piotrkowie, urzędnik Kaziński zamordował swego kolegę Jackowskiego. Pierwotnie przypuszczano, że zbrodnia ma tło polityczne, jednakże w toku dochodzeń nasunęły się przypuszczenia, że Kaziński jest umysłowo chory. Wobec tego odesłano go do Zakładu psychiatrycznego, gdzie został rzeczywiście uznany za niepočetelnego.

Umysłowo-chory dopuszcza się zhańbienia dziesięcioletniego dziecka.

Stryj, w maju (r) W Wygodzie, pow. Dolina, przebywał Herman Grünberg, liczący lat 19, wypuszczony z zakładu dla obłąkanych w Kulparowie. W kwietniu br. napadł on przechodzącą ulicą 9 letnią Marię Kiecką, przemocą wciągnął ją do bożnicy, gdzie dopuścił się na niej zhańbienia.

Nieszczęsne dziecko wskutek tego poważnie zachorowało i możliwie rozstanie kaleką na całe życie. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń pociągnięto Grünberga do odpowiedzialności sądowej. Przy rozprawie na wniosek obrońcy dra Wandla postanowił Trybunał zarekwirować akta, dotyczące jego choroby umysłowej. Rozprawę przewodniczył s. o. dr. Dawidowicz, oskarżał prok. dr. Walliseh.

Powolywanie na ćwiczenia.

Czego domagają się rezerwiści?

Warszawa (f. — telef.) Związek rezerwistów postanowił interweniować u władz wojskowych z prośbą o wcześniejsze zawiadomienie w przyszłości o powoływaniach na ćwiczenia. Podczas gdy w latach ubiegłych zawiadomienia o ćwiczeniach otrzymywali interesowani na 6 tygodni przed terminem,

to w roku bież. zawiadamiano na 3 dni, a niekiedy na 24 godziny przed wezwaniem. Tego rodzaju praktyki uniemożliwiają składanie podań o zwolnienie, gdyż przepisy żądają, aby co najmniej na 2 tygodnie przed wezwaniem podania były składane władzy.

Tajemniczy trup asystenta kolejowego w lesie drohobyckim.

Drohobycz, w czerwcu.

(Hl) Grupa robotników miejscowej betoniarńi, idąc rano do pracy, natknęła się na trupa jakiegoś starszego mężczyzny, leżącego w lesie pod „Górką“ naprzeciw fabryki dachówek. Trup miał naprzetrzoną prawą skroń, z rany sączyła się jeszcze krew, zaś w rękę trzymał rewolwer (Brauning), co wskazuje na to, że denat popełnił samobójstwo. Identyfikacji zmarłego mężczyzny, liczącego około 40 lat, o średniej tuszy, wzrostu

wysokiego, starannie ogolonego i ubranego w mundur asystenta kolejowego, nie zdołano namnie stwierdzić, albowiem prócz 1 zł. 7 gr., nie znaleziono przy nim żadnych notatek ani legitymacyj. Mężczyzna ów najprawdopodobniej w krytycznym dniu przyjechał do Drohobycza rannym pociągiem lwowskim, poczem udał się do lasu, gdzie popełnił samobójstwo. Zwłoki asystenta kolejowego odstawiono do kostnicy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sytuacja na ulicach miasta.

Na wyższych uczelniach niema wykładów.

(d) Proklamowany wczoraj przez młodzież akademicką strajk jest dziś kontynuowany w całej pełni. Wejścia do wszystkich uczelni są obsadzone przez członków komitetu strajkowego, którzy studentów nie wpuszczają do wnętrza gmachów. Wobec tego nie ma wykładów.

Wszędzie panuje spokój. Jedynie na Politechnice zaszedł mały incydent. Po godzinie dziewiątej rano do gmachu Politechniki usiłowali wejść dwaj technicy, żydzi. Ustawione tam straż strajkowe ich nie wpuściły, z którego to powodu powstało zamieszanie, przyszło do słownej sprzeczki, a w czasie tej wypchnięto przybyłych na chodnik poza obręb terenu Politechniki.

Wszędzie w pobliżu gmachów wyższych uczelni zmobilizowane są oddziały policyjne. Policja nadal jest trzymana w ostrem pogotowiu.

Do chwili, w której oddajemy niniejszy numer „Wiek Nowego“ pod prasę, w mieście nigdzie nie zakłócono spokoju, jakkolwiek ulicami przechodzą mniejsze lub większe grupy akademików.

Dalszy ciąg procesu przeciw inż. Pawłowiczowi i towarzyszom.

(K. D.) Dziś przystąpiono do wysłuchania opinii znawców.

Przewodniczący zauważa, że odnośnie do każdego punktu oskarżenia mają oni się wypowiedzieć tylko co do kwestji, czy powstała jaka szkoda dla Skarbu Państwa i w jakiej wysokości, a kwestję, kto zawinił w danym wypadku pozostawili ocenie przysięgłych. Na wniosek obrony znawcy przesłuchani będą oddzielnie.

Wstaje znawca insp. Wójcik. Odnośnie do pierwszego punktu oskarżenia znawca oświadcza, że powstała szkoda wskutek tego, że zamiast oferowanych tańszych odpadków bawełnianych przez firmę Notowicz, zakupiono droższe odpadki bawełniane.

Należało rozpiąć przetarg publiczny, ze względu na większą ilość zapotrzebowanego materiału.

Zapytany przez obronę, czy pomiędzy wytrzymałością i wydajnością odpadków bawełnianych, a szmat zachodzi różnica, znawca nadmienia, że nie może na to pytanie odpowiedzieć.

Odnośnie do dalszych kolejnych punktów oskarżenia znawca jest zdania, że można było uzyskać ceny niższe przy rozpisaniu przetargu na większą ilość szmat, jako przedmiotu mniej wartościowego.

Zapytany na jakiej podstawie tak sądzi, oświadcza, że na podstawie własnej praktyki.

Na pytanie Skurdy kto miał decydować jaki materiał miał być kupowany, odpowiada znawca, że wydział mechaniczny.

na torze z obrażeniami na głowie. Po 12 godzinach Derlatka odzyskał przytomność i powiedział, że w czasie biegu pociągu wtargnęli do budki jacyś nieznani osobnicy, którzy wyrzucili go z pociągu. Władze policyjne wszczęły w tej sprawie dochodzenia.

KOMITET FINANSOWY.

Warszawa. (f. — telef.) W pracach nowego komitetu, złożonego z Prezydium Rady Ministrów, weźmie udział doradca finansowy Polski p. Devey. Będzie on uczestniczył jako rzeczoznawca z głosem doradczym w sprawach emisji obrotu pieniężnego i innych zagadnień kredytowych.

Dzień nauczycielstwa.

Otrzymałmyn następującą odczwę z prośbą o ogłoszenie:

Moralna wartość człowieka, cywilizacja chrześcijańska i kultura narodowa rodzi się, wzrasta, rozwija i potęguje w domu rodzinnym, w kościele, w izbie szkolnej a wreszcie w uniwersyteckiej auli. Ani matka sama, bez kapłana, ani nauczyciel bez matki nie wychowują, nie wykształcają równomiernie i wszechstronnie dobrego człowieka, prawego obywatela, dzelnego Polaka. Jest wśród naszego społeczeństwa pewien stan i zawód ciężko bardzo i z pewną zasługą dla narodu przenaję, choć jego praca jest bardzo mało znana, pomimo, że bez niego ani rodzina, ani sam kościół n e mógłby spełnić swego wychowawczego zadania. A tą klasą są liczne szeregi nauczycielstwa. Od profesora uniwersytetu aż do nieznannej nauczycielki w zapadłej polskiej wiosce — to wszyscy ukryci pracownicy nad wychowaniem i ukształceniem narodu, po większej części ciści, nieznanie — którzy n e otrzymują odznaczeń, których nazwiska pozostają na krótki jedynie czas w pamięci samej młodzieży, tak często lekkomyślnie, powierzchownej i niewyrobionej jeszcze, stąd ci wielcy pracownicy za swe poświęcenie i trudy tak rzadko widza objawy uznania i dowody wdzięczności. Tym zasłużonym współpracownikom i pomocnikom w kształceniu i wychowaniu narodu należy się na pierwszym miejscu uznanie i wdzięczność od rodziców i całego społeczeństwa, bo na całość urobienia serca, duszy, woli i umysłu dziecka i młodzieńca, a stąd charakteru narodu składa się w elka mozolna praca profesora, nauczyciela i nauczycielki.

Otóż pragniemy zwrócić uwagę całego polskiego społeczeństwa na ten nasz tak zasłużony stan nauczycielski, który w ciągu wiekowej niewoli z tak wielkimi zaparcieniami siebie, a niekiedy nawet wśród udręki i prześladowania, uratował duszę narodu. Pamiętajmy, że szkoła to nie same mury lecz serca, umysły i charaktery nauczycielstwa.

Jako środek do tego celu proponujemy, aby w tym roku dnia 20 października, w niedzielę w dniu św. Jana Kantego, urządzić

DZIEŃ NAUCZYCIELSTWA.

Niech w tym dniu Komitety rodzicielskie i całe inteligentne polskie społeczeństwo w każdym większym środowisku urządzi rano na intencję nauczycielskiego stanu nabożeństwo, a następnie w miarę miejscowych sił wieczorki i akademie z odczytami, śpiewem, deklamacjami itd. ku uczczeniu nauczycielskiej pracy.

Do tego należy wciągnąć jak najliczniej samą młodzież, dając jej okazję do spłacania długu wdzięczności swym wychowawcom i nauczycielom. Serca młodzieży, jej dobra wola i ofiarnność będą miały pole do objawów szlachetnej rywalizacji i wznieślenia się wyżej, a przede wszystkim do głębszego zrozumienia ideałów tego wielkiego i niezmiernie ważnego dla Ojczyzny nauczycielskiego zawodu.

Za Związek Chyrowiaków — Inż. Adam Ebenberger — prezes.

Konkursy piękności zakazane.

Rząd Mussoliniego zakazał urządzania t. zw. konkursów piękności, na których wybierano „królowe“ lub „księżne“ piękności. Rząd włoski uważa, że tego rodzaju konkursy w sposób niebezpieczny pobudzają próżność kobiet i stanowią parodię bardzo poważnych urządzeń społecznych.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Śmierć głuchoniemej staruszki od uderzenia lokomotywy.

Krynica. (kap.) 70-letnia głuchoniema staruszka z Rytra pod Krynica, przechodząc przez tor kolejowy w Ryttrze, w chwili gdy zbliżał się pociąg, podeszła pod samą lokomotywę. Lokomotywa uderzyła głuchoniemą w głowę tak silnie, że nieszczęśliwa staruszka poniosła śmierć na miejscu.

Wyrzucili go z pociągu.

Warszawa. (f. — telef.) Z pociągu towarowego, zderzającego z Koluszka z Piotrkowa, wypadł z budki wagonu hamulecwy, Francisek Derlatka. Służba kolejowa znalazła go

Proces Jakubowskiego.

Neustreitz, 5. 6. (PAT.). Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwany był najstarszy brat obu głównych oskarżonych, Wilhelm Nogens, który od dłuższego czasu zerwał stosunki ze swoją rodziną. Zeznania Wilhelma Nogensa obciążają przeważnie młodszego brata Fritza, przy jednoczesnym obciążeniu straconego Jakubowskiego. Wilhelm Nogens twierdził dziś, że słyszał rozmowę prowadzoną przedtem pomiędzy Jakubowskim a Fritzem Nogensem, w czasie której Jakubowski obiecywał Fritzowi 600 mk. o ile będzie umiał milczeć. Jednocześnie jednak Wilhelm Nogens zeznał, że wychodząc na kurytarz sądowy po przesłuchaniu, matka obu oskarżonych powiedziała do jednego z nich, że August Nogens o mało co nie zdradził się w czasie zeznawania. Zeznania Wilhelma Nogensa nie wniosły żadnych specjalnie nowych punktów, któreby wyjaśniły sprawę.

Następnie przesłuchiwany był psycholog dr. Hains von Hentzig, który był doradcą naukowym radcy Steifingera w czasie prowadzenia przezeń śledztwa, zmierzającego do rewizji procesu. Dr. Hentzig miał za zadanie zbadanie wyroku, wydanego przeciwko Jakubowskiemu i uzasadnić motywację tego wyroku z punktu widzenia naukowego. Dr. Hentzig w czasie zeznania dzisiejszego opisał obszernie, w jaki sposób doszło do uzyskania zeznań od Augusta Nogensa, w których tenże utrzymywał, że Jakubowski został stracony niewinnie. W zeznaniach dra von Hentziga wystąpił również moment, pozostający w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami prokuratora Muellera. Von Hentzig oświadczył bowiem z naciskiem, powołując się na swoją przysięgę, że wbrew zaprzysiężonemu zeznaniu prokuratora Muellera nie wymuszał zeznań na Augustcie Nogensie i powołał się przytem na zeznania urzędnika, który był obecny podczas przesłuchania.



Rycina nasza przedstawia szkic z sali sądowej w czasie procesu Jakubowskiego. Od lewej: August, Blöcher, Köhlerowa i Fritz.

Wybuch Wezuwjusza.

Ucieczka ludności z zagrożonych miejsc.

Rzym, 5. 6. (AW.). Całe Włochy są pod wrażeniem wzmagającej się z godziny na godzinę działalności Wezuwjusza. Miejscowości Terzingo i Barre zostały ewakuowane. Władze wydały szereg zarządzeń ratowniczych. Na miejsce najbardziej zagrożone wysłano oddziały wojskowe i specjalne grupy wojsk technicznych. Strumień płonącej lawy osiągnął szerokość 20 metrów i wysokość 2 i pół metra. Ludność miejscowości Terzingo ucieka w popłochu z domów, obozuje pod gołym niebem i urządza procesje na intencję oddalenia nieszczęścia. Kolej pod Wezuwjuszem poważnie zagrożona.

Rzym, 5. 6. (AW.). W związku z nowym wybuchem Wezuwjusza rozpoczęła się nawet z niezagrożonych narazie miejscowości ucieczka mieszkańców, zabierających swój dobytek. Strumień płynącej lawy osiągnął szerokość 20 metrów i posuwa się naprzód z szybkością 2 m. na sekundę. Lawa wypełniła całą dolinę i tworzy daleki dwa ramiona, z których jedno spływa ku miejscowości Ter-

zingo, drugie posuwa się poprzez pola zastęglej lawy w r. 1906 i dotarło już do Capo secchi. Ludność okolicznych miejscowości spędziła całą noc pod gołym niebem lub w kościołach, gdzie odbywają się procesje i błagalne nabożeństwa. W pobliżu zagrożonej miejscowości wznoszone są mury celem zatrzymania strumienia lawy.

Dyrektor specjalnego obserwatorium Wezuwiusza prof. Malarda, oświadczył, iż erupcja wulkanu dochodzi do rozmiarów nienotowanych od kilkudziesięciu lat. Istnieje więc nadzieja, iż nie dojdzie do żywiołowej katastrofy, gdyż zazwyczaj erupcje z krateru są mniej groźne, aniżeli wybuchy ze zbocza wulkanu.

Neapol. (PAT) Trwająca od 2 dni wzmoczona działalność Wezuwiusza zmniejsza się. W ciągu ostatnich 48 godzin wulkan wyrzucił 8 milionów metrów sześć. Lawa płynie dwoma odnogami w kierunku miejscowości Terzingo.

Głód w Rosji

szerzy się w zastraszający sposób.

WARSZAWA. (f.-telef.) Berliński korespondent „Vossische Zeitung” donosi z Leningradu o fatalnej sytuacji aprowizacyjnej w Sowieciech.

W Leningradzie brak już nie tylko chleba, mięsa i nabiału, ale nawet ziemniaków.

Rząd jednak zbyt mało zdaje się przywiązywać wagi do tej sprawy i wogóle do zagadnień bieżących, gubiąc się w problemach przyszłości, jak np. w problemie 5-letniego planu gospodarczego, a tymczasem głód szerzy się w zastraszający sposób i z całego państwa dochodzą coraz rozpaczliwsze relacje.

Napad na taksówkę

WARSZAWA. (f.-telef.) Wczoraj wieczorem dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na taksówkę, jadącą z Wrocławka do Warszawy. Taksówkę tą jechał majster blacharski Dąbrowski. W chwili, gdy taksówka skręcała na boczną drogę i szofer zwolnił bieg, wypadło z rowu przydrożnego 4-ech bandytów, którzy skierowali do szofera rewolwery i zmusili go do zatrzymania taksówki. Wtedy bandyci wyciągnęli z taksówki Dąbrowskiego

i zaczęli go bić kolbami rewolwerów. Szofer, korzystając z zamieszania, odjechał w pędzie do Warszawy, zostawiając pasażera w rękach bandytów, którzy zabrali Dąbrowskiemu znalezione przy nim pieniądze i precjoza, a sami ulotnili się bez śladu na widok jadącej od strony Warszawy innej taksówki. Szofer tej taksówki zajął się poranionym Dąbrowskim i odwiózł go do Warszawy. Policja wdrożyła pościg za bandytami.

Wykrycie nadużyć.

Warszawa. (f. — telef.). W łączności z wieszeniem istniejącego od przeszło roku w Warszawie Związku Abonentów Telefonicznych. Komisariat Rządu ogłosił komunikat, wyjaśniający przyczyny tej decyzji. Mianowicie Komisariat otrzymał informacje o popełnionych w tej organizacji nadużyciach, wobec czego polecił lokal opiekęwać, a akta odesłał do prokuratora. (On) toż jest równoznaczne z przerwaniem działalności Związku, który nie był dotychczas zarejestrowany. Związek Abon. powstał w gorących czasach walki z licznymi telefonicznymi, wprowadzonymi przez byłego ministra Miedzińskiego.

GWAŁTOWNA BURZA W WOJEW. ŁÓDZKIM.

Łódź. (AW.) Nad powiatami województwa łódzkiego przeszła ostatnio gwałtowna burza z piorunami, która zniszczyła w kilku miejscowościach 25 proc. zasiewów i zrujnowała gościniec na znacznej przestrzeni. Pioruna spłonęło kilkanaście zabudowań wiejskich. We wsi Berki piorun zabił idącego przez pole 18-letniego Pilezaka.

Fuzja trzech wielkich przedsiębiorstw górnośląskich.

WARSZAWA. Z Katowic donoszą: na zwołaniu górnośląskiej grupy przemysłowców uchwalono wczoraj fuzję trzech wielkich przedsiębiorstw górnośląskich, mianowicie Huty Bismarka, Silesja oraz Katowickiej Spółki Akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa. Prezes zarządu sfuzjonowanych przedsiębiorstw wbrano p. Willigera. Do Rady Nadzorczej weszli pp. Evel Harriman jako prezes, b. minister Gliwie jako wiceprezes, oraz jako członkowie dr. Lubowicz, ks. Jan Radziwiłł, Antoni Winiarski, Irwing Rossi, Flick Weinmann, Zygmunt Chłiński i Schwabach. W związku z dokonaniem fuzji Huta Bismarka zmienia swoją nazwę na „Katowicka Spółka Akcyjna dla górnictwa i hutnictwa”.

Nazwa Huta Bismarka znika zupełnie. Ze strony amerykańskiej wchodzi do rady nadzorczej Harriman i Rossi. Na ogólną liczbę 16 członków w radzie nadz. zasiada 10 przedstawicieli polskich i amerykańskich kapitałów oraz 6 delegatów niemieckiej finansjery. Grupa Harrimana zamierza przeprowadzić pewną inwestycję.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 6. czerwca. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika bieżąca.

7
CZERWCA

PIĄTEK

rz. kat.: Roberta;
gr. kat.: 25 Obr. hł.

Temperatura w dniu 6. czerwca o godzinie 8-mej rano: + 14°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Czwartek 6 bm. o godz. 7.30 „Jedna noc”, 50 proc. niżki.

Piątek 7 bm. o godz. 7.30 „Potęga przetrwania”.

Sobota 8 bm. o godz. 7.30 „Baron Kincz”, operetka W. Kollo (premiera).

TEATR MAŁY

Czwartek 6 bm. o godz. 7.30 „Miłość groźna”.

Piątek 7 bm. o godz. 7.30 „Sylvia kupiła sobie męża” komedia A. Engla (premiera).

Sobota 8 bm. o godz. 7.30 „Sylvia kupiła sobie męża”.

**KOPERNIK
MARYSIENKA**

Wyświetla jeszcze kilka dni największy film morski wszystkich czasów. —
Submarine, Łódź podwodna S. 44. Dramat w 18 aktach o bohaterstwie, miłości i nienawiści. **Ceny niższe dla wszystkich od 50 gr. 25838**

KINOTEATRY.

APOLLO: Jedna noc w Londynie.
CHIMERA: Wenus za parawanem.
CASINO: Zar miłości z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: Wilki i szakale.
FATAMORGANA: Bogini pokus, oraz Trzynasta godzina.
GRAZYNA: Brudne pieniądze.
KOPERNIK: Submarine, Łódź podwodna S. 44.
LUNA: As pikowy.
MARYSIENKA: Submarine, Łódź podwodna S. 44.
GAZA: Kochanka toreadora.
PALACE: Miłość dziewczyny z musiehału.
PAN: Przedpiekle.
PASAŻ: Pod maską bandyty.
PROMIEN: Mogiła wśród lodowców.
UCIECHA: Wieża miłości.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 10 czerwca 1929 (poniedziałek) o godzinie 11 przedpołudn. w gmachu Kasy na I. piętrze przy ul. Jagiellońskiej I. orj. 1. 2497

ŚWIATOWEJ SŁAWY KOSZULE
MĘSKIE z marką „Lew” przez swą jakość materiałów, niezrównany król, solidne wykonanie a niską kalkulację cen, przewyższają wszystkie inne wyroby. Wielki wybór najświeższych nowości wiosennych w tym dziale, poleca firma Józef Nowak pl. Marjański 6. Koszule białe zł. 13, 17, 50. 22, 25, i 27. Koszule zefirowe i popelinowe zł. 16, 20, 26, 28, 30 i 37-50.

„POTĘGA PRZEZNACZENIA”, wspólna opera J. Verdiego, która na onegdajszej premierze wywarła silne wrażenie, ukazuje się jutro po raz drugi w tej samej co na premierze, pierwszorządnej reprezentacji artystycznej - wokalnej.

JUTRZEJSZA PREMIERA W TEATRZE MAŁYM. Niezwykle interesująca oryginalna komedia Aleksandra Engla „Sylwia kupuje sobie męża”, która w Wiedeńskim Teatrze „Komedia” była największym sukcesem artystycznym ubiegłego sezonu, jak również i kasowym, zapowiada się na naszej scenie doskonale, ze względu na pierwszorzędną obsadę ról i niezwykle staranną reżyserję. Główne postacie tej sensacyjnej komedii odtworzą pp. Jerzmanowska, Petrykiewicz, Poraska, Bielecki, Kalinowski, Kusiowski, Kwiatkowski i reżyser Okorniński. Urządzenie sceny inspektora J. Stahla.

POŻEGNALNE WYSTĘPY OPERETKI LWOWSKIEJ. Dziś 50 proc. zniżki obowiązuje na przedstawienie operetki Roberta Stolz „Jedna jedyna noc”, która grana będzie po raz ostatni w tym sezonie. Ostatnie trzy pożegnalne występy operetki odbędą się w „Baronie Kimlu”, który ukaże się na scenie lwowskiej po raz pierwszy w sobotę 8 bm. W dowcipnej i wesołej tej komedji muzycznej, która zakończy sezon operetkowy, pożegnają się artyści nasi z publicznością, opuszczając Lwów na dwa i pół miesiąca.

WYKŁAD DLA LEKARZY. Dnia 7-go bm. w piątek o g. 6-ej wiecz. odbędzie się w Pol. Tow. Dermatologicznem w sali kliniki dermatologicznej, ul. Piekarska 81, wykład dr. Noł z Paryża na temat: „Chirurgja estetyczna”. Zarząd Tow. zaprasza na ów wykład wszystkich lekarzy interesujących się tym działem nowoczesnego leczenia.

ZE ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA.

Wzywa się wszystkich b. uczestników kursów szkoły średniej przy Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. do wzięcia udziału w zebraniu celem ponownego otwarcia tychże kursów. Zebranie odbędzie się w czwartek 6 bm. o 6.30 wieczorem w lokalu Związku O. L. we Lwowie przy ul. Rutowskiego 11 II. p. Obecność wszystkich pożądana i konieczna.

LEGJA INWALIDÓW W. P. (ul. Kaęik 21), zawiadania swych członków, że dnia 6 bm. tj. w czwartek, odbędzie się zebranie informacyjno-towarzystkie, w lokalu własnym o g. 18, na którym poruszane będą sprawy dotyczące inwalidów WP.

WIELKI KONCERT „LUTNI - MACIERZY” I „ECHA - MACIERZY”, dwu najlepszych chórów w Polsce odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 8 min. 15 wiecz. w sali Pol. Tow. Muzycznego przy ul. Choraęczyzny 7. Program obejmuje dzieła śpiewane na Wschodniowskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu, a między niemi „Ballade” Prosnaka i „Rapsod burzowy” Walewskiego. Bilety do nabycia w dniach 6-go, 8-go i 10-go bm. w lokalu „Echa - Macierzy” gmach Skarbka II. p. (wejście od pl. Gołuchowskich 4).

POSAGI. Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na dwa posagi po 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach, z fundacji śp. Kaspra i Apolonji Boezchowskich. Podania o przypuszczenie do losowania należy wnieść do Magistratu najpóźniej do 20. czerwca 1929. O bliższych warunkach można dowiedzieć się w Magistracie.

(=) KRÓLESTWO ZEGARKÓW znajduje się w magazynie jubilersko - zegarmistrzowski H. Guttermana przy ul. Sykstuskiej 1. 14. Tam do wyboru są wszelkiego rodzaju zegarki i zegary różnych firm, wypróbowane przez specjalnego fachowca fabryk szwajcarskich. Ceny przystępne.

UCZESTNICZKI KURSÓW DLA DOROSŁYCH KOŁA PAN T. S. L. jadą w niedzielę 9-go bm. do Kochawiny. Jesliby które z dawnych chętały się przyłączyć niech się zgłoszą w czwartek 6-go w szkole żeń. Staszica (Podwale 17) między 5-6 godziną popołudni albo u kierowniczki kursu p. Marji Czernyńskiej ul. Choraęczyzny 21, I. p.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16 (tel. 14-36) i ul. Sobieszczyzny 1. 15 (tel. 60) przyjmuje zgłoszenia na r. 1929/30 do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu. Od 1. września br. otwarta zostanie I. i II. kl. koedukacyjnej szkoły powszechnej przy ul. Sobieszczyzny. 2059

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. W miesiącu czerwcu br., z wyjątkiem niedziel, świąt rz. kat., wtorków i piątków, we wszystkich innych dniach odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami, którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi; do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

(d) PRZESTROGA PRZED AGENTEM HANDLOWYM. Wczoraj Herman Openheim właściciel sklepu przy ul. Strzeleckiej 1, do niósł policji że był jego subjeckt, Samuel Schatten, popełnia oszustwa. — Mianowicie Schatten objeżdża miasteczka prowincjonalne, a przedstawiając się jako agent Openheim od tegoż klientów wyludza pieniądze.

(d) WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA. Marja Jucyk, zam. w cegielni „Radziwiłł” na Bogdanówce, doniosła policji, że zaginęła jej córka Paulina, licząca 15 lat. Wyszła ona z domu jeszcze dnia 30 maja i do tej pory nie wróciła. Policja zarządziła za nią poszukiwania.

(d) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W czasie od 1 do 3 czerwca włączn w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. — W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: rękawiczki męskie, dwie parasolki, przyrząd do toczenia piwa, jeden trzewik, pugilares, karta tramwajowa szk., chleb, teczka, torebka damska, plan, rękawiczka męska, legitymacja kolej., dwie broszki, atlas szkolny, wiaderko, zegarek z łańcuszkiem srebrnym i puszka na kawę.

MOWNICA PUBLICZNA.

Lwów, 5 czerwca 1929.

Szanowna Redakcjo!

W „Naszem Przeglądzie” z 2 czerwca 1929 Nr. 1960 pojawił się artykuł, według którego miałem wyrazić się na zjeździe ekonomistów polskich w Poznaniu w referacie o kartelach w sposób ujemny o roli Żydów w przemyśle i handlu.

Odnosne twierdzenia korespondenta nie są zgodne z prawdą i wynikły prawdopodobnie ślad, że to, co mówiłem o cudzoziemcach — wobec czego mówiono nawet o mojej rzekomej „ksenofobii” — odniósł korespondent do Żydów w Polsce, a ustęp o moich nadziejach spolszczenia Żydów i inne zupełnie pominał.

Zachowując sobie zawsze niezależność zdania, przywiązuję jednak do tego wagę, aby publicznie stwierdzić, co i jak powiedziałem, gdyż tylko za to rozumiem się mogę przyjąć odpowiedzialność.

Otc powiedziałem dosłownie w odnośnym ustępie:

„Przemysł nasz należy dziś przede wszystkim do cudzoziemców, a pozatem w przeważnej części do naszych Niemców i Żydów. Ponieważ niestety jeszcze nie wszyscy Żydzi czują się Polakami, co z czasem niewątpliwie nastąpi — a tego o naszych Niemcach z b. zaboru pruskiego zupełnie powiedzieć nie można — więc tembardziej wskazana jest kontrola karteli, skoro istnieje ona nawet w Niemczech, mimo, że przemysłowcy niemieccy znani są nie tylko z patriotyzmu, ale nawet z szowinizmu”.

O „patrzeniu na palce” mówiłem w innym ustępie, traktującym o cudzoziemcach, mających fabryki w kraju i zupełnie bez związku z Żydami i Niemcami krajowymi. Zwrotu „Żydzi nie są elementem państwowym” zupełnie nie użyłem.

Sądzę, że w słowach powyższych nikt bezstronny nie może dopatrzeć się żadnego wystąpienia przeciw społeczeństwu żydowskiemu.

Wdzięczny będę za umieszczenie tych kilku słów i łączę wyrazy rzetelnego poważania

Prof. Dr. Leopold Caro.

Sport.

ZAWODY POLSKA—WĘGRY w świetle kilku cyfr.

Bramek dla Polski 5 : 1, rogów 9 : 6 dla Węgrów, rzutów wolnych 18 : 12 dla Polski, w tem 12 fauli, autów bocznych 39 : 37 dla Polski, spalonych 3 : 3.

W pierwszej połowie gra była naogół wyrównana, w drugiej lekką przewagę mieli Polacy, którzy potrafili skutecznie strzelać. To zapewniło Polsce wysokie zwycięstwo, wyższe, niżby się należało, sądząc z przebiegu gry.

Od pierwszej do ostatniej minuty mecz był niezwykle interesujący ze względu na duże tempo, szybkość i celowość akcji, z których 75 procent kończyło się strzałem do bramki. Te przyczyny złożyły się, że mecz Polska — Węgry był widowiskiem, jakie się w Polsce spotyka bardzo rzadko.

Pozatem należy zauważyć, że gracze nasi odnieśli bardzo wielką ilość kontuzji, gdyż

Węgry, widzą swą klęskę, zaczęli grać brutalnie.

ANGLICY POTRAFIA PRZECIEŻ GRAĆ!

Skandaliczna gra Newcastle United w w. Bratisławie odbiła się głośnie echem w Czechosłowacji i zakontraktowany już mecz Anglików ze Sławią ma być odwołany. Przestraszeni tem manager Newcastle zapowiedział, że drużyna jego zrobi wszystko, by mecz wygrać. I dążyła do tego istotnie, ale środkami niedozwolonemi — grą faul.

Wygrać Anglicy nie mogli, wywalczyli jednak wynik 1 : 1. Grali ambitnie i zasłużyli może nawet na zwycięstwo. Słynny Gallacher i Hill byli najlepszymi na boisku. Dzięki temu wynikowi Anglicy podreperowali nad-szarpiętą nieco opinię sportową. Swym sposobem gry wzbudzili jednak niesmak.

Reprezentacja Szkocji pokonała w Oslo Norwegię w stosunku 4 : 0.

Spotkanie międzynarodowe reprezentacji akademickich Włoch i Czechosłowacji zostało rozegrane w Rzymie w obecności 20.000 widzów. Spotkanie to zaszczylił obecnością Mussolini, odwiedzając w ten sposób po raz pierwszy mecz piłkarski. Studenci włoscy zwyciężyli w stosunku 6 : 0.

Mecz piłkarski Niemcy — Szkocja rozegrany w Berlinie wobec 55.000 widzów zakończył się wynikiem 1 : 1.

LEKKA ATLETYKA.

Jaki narybek posiada Ameryka. Znako-mite wyniki lekkoatletyczne osiągnięto znowu w Ameryce. Na widowni są przytem wyłącznie niemal nowi ludzie, co świadczy o niewyczerpanym rezerwuarze talentów sportowych za Oceanem.

Nieznany dotąd zupełnie Rockway na-przykład pobił rekord światowy na 220 y. przez płotki osiągając czas 22,8, o 0,2 sek. lepszy od rekordu Brookinsa z r. 1924. Na tych samych zawodach Simpson przebiegł 220 y. w 20,6 sek. w skoku o tyczce, Warne osiągnął 413, Sturdy 414 metr. Blach rzucił młotem 52,50; Colher — 120 y. płotki — 144 sek.

TENIS.

W dniach 31 maja i 2 czerwca br. na kortach 40 p. odbył się turniej tenisowy jubileuszowy Klubu sportowego „Lechia“, który dał następujące wyniki:

1) W grze pań pierwsze miejsce zdobyła P. Uminowiczówna Marja, drugie p. Zbierchowska Ela.

2) W grze panów: 1) Mieczysław Laskowski, 2) Baczynski Stanisław.

W grze mieszanej: 1) p. Laskowska i p. Baczynski, 2) p. Zbierchowska E. i p. Laskowski Mieczysław.

Niespodziewana porażka Warmińskiego w Poznaniu. W finale rozgrywanego w Poznaniu turnieju tenisowego o mistrzostwo AZS-u poniósł niespodziewaną porażkę jeden z najlepszych i najbardziej utalentowanych polskich tenisistów i zeszłoroczny reprezentant Polski w grach o puchar Davisa, Warmiński. Zwycięstwo nad nim odniósł Tłoczyński w stosunku 3:6, 8:6, 6:4, 6:1. Tłoczyński z-powiada się również jako wielki talent.

NAJWIEKSZY TURNIEJ TENNISOWY NA ŚWIECIE.

W półfinałach mistrzów tenisowych Francji Tilden, mimo świetnej formy, wykazanej na meczu z Morpurgem, przegrał pewnie w czterech setach z Lacostem. Sensacją była porażka mistrza świata Cochet'a z Bora-trą po ciężkiej pięciosetowej walce — 3 : 6, 7 : 5, 5 : 7, 7 : 5, 4 : 6.

SZERMIERKA.

Pelscy szermierze na mistrzostwach wojskowych Europy. W zawodach o mistrzostwo wojskowe Europy na szable drużyna Polski zajęła czwarte miejsce za Węgrami, Włochami i Holandją, przyczem Polacy odnieśli w konkurencji zespołowej zwycięstwa nad Danją 12 : 4, Czechosłowacją 13 : 3, z Włochami uzyskała wynik nierozegrany 8 : 8, wygrywając stosunkiem touches, ulegli natomiast Węgom 5 : 11 i Holandji 7 : 9. W

spotkaniach finałowych Polska znalazła się na 4 miejscu jedynie wskutek gorszych wyników indywidualnych, gdyż drużynowo punktacja jej przedstawiała się jednakowo, jak Włoch i Holandji.

KOLARSTWO.

Okreśny bieg kolarski Sokola w Nisku na przestrzeni 10½ km. wygrał Kiesel z Hassonei lwowskiej. Dalsi Lwowianie zajęli następujące miejsca: 3) Tropaczynski (L. T. K. i M.) 4) Dreher (R. K. S.), 5) Serbeński (Pogoń). Organizacja zawodów wzorowa. W skład komisji sędziowskiej wchodzili m. in. starosta Skarszewski (P. Z. K. T.), Szlifke (L. O. Z. K.) i inni. Zwycięscy otrzymali nagrody w żetonach i dyplomach.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Okręgu Lwowskiego urządził I. L. K. S. „Czarni“ z polecenia L. O. Z. L. A. w dniach 15 i 16 czerwca, wedle przepisów P. Z. L. A. W programie: biegi 100, 200, 400, 800, 1500, oraz 5 i 10 tys. m. 110 m. z płotkami, 200 m. z płotkami, 400 m. z płotkami, sztafety 4 × 100 i 4 × 400 m. skoki w dal z rozbiegiem, w wyż z rozbiegiem, trójskok z rozp. i o tyczce, rzuty, kulą, dyskiem, oszczepem i młotem dowolną ręką i oburącz. Bieżnia żużlowa 400 60 m. Zgłoszenia kierować należy do sekretariatu I. L. K. S. „Czarni“ Lwów, ul. Rutowskiego 8. I. p. najpóźniej do dnia 8. czerwca godz. 20.30. Do zgłoszeń należy załączyć legitymacje zawodowe P. Z. L. A. ewentualnie z braku tychże potwierdzenie zgłoszeń do LOZLA. Wpisowe wynosi od zawodnika i od konkurencji 50 grosz. od sztafety zł. 2. Zgłoszenia, które nadejdą w terminie spóźnionym, bez dowodu przynależności zawodnika do P. Z. L. A. oraz bez pełnego wpisowego nie zostaną przyjęte. Dnia 11 czerwca rozesłane są klubom dokładny program zawodów.

PROGRAM

6. dnia wyścigów konnych M. T. Z. na Persenkówce.

Czwartek, dn. 6 czerwca, godz. 15'30.

Gonitwa I. Nagroda 1000 zł., dystans ok. 1600 m.: 1) Byle-Jaki, og. gn. płk. M. Karatiejewa; 2) Alarin, og. zł. gn. K. hr. Rostworowskiego; 3) Droga, kl. gn. St. Bronikowskiego; 4) Naiwny, og. sk. gn. J. Skolimowskiego; 5) Mista, kl. gn. płk. Karatiejewa.

Gonitwa II.: Nagroda 500 zł., dyst. ok. 2400 m.: 1) Frysonka, kl. gn. R. Kruszewskiego; 2) Jerychonka, kl. gn. St. Bronikowskiego; 3) Danina II., kl. j. gn. mjr. R. Garniewicz; 4) Telimena II., kl. kaszt. dr. H. Zajackowskiego; 5) Barkarola, kl. gn. Grona ofic. 13 DAK; 6) Flos, og. gn. płk. M. Karatiejewa; 7) Matała, kl. kaszt. W. Zakrzewskiego; 8) Lytuśka, kl. e. gn. mjr. E. Wani; 9) Dziarska, kl. kaszt. por. J. Strużyńskiego.

Gonitwa III.: Nagroda Hotelu „George'a“ 1000 zł., dyst. ok. 2100 m.: 1) Aranka, kl. kaszt. W. Zakrzewskiego; 2) Telimena II., kl. kaszt. dr. H. Zajackowskiego; 3) Naiwny, og. sk. gn. J. Skolimowskiego; 4) Ataman II., og. kaszt. płk. M. Karatiejewa; 5) Iwonka, kl. kaszt. E. Grzybowski.

Gonitwa IV.: Nagroda 500 zł., dyst. ok. 2400 m. dla og. i kl. arabskich: 1) Ali II., og. c. siwy, A. Wolk-Laniewskiego; 2) Grenada, kl. siwa, St. „Janów“; 3) Branka, kl. c. siwa A. Wolk-Laniewskiego; 4) Abd-El-Krim, og. gu. Olgi Bierzyńskiej; 5) Effendi, og. c. siwy rtm. Kapiszewskiego.

Gonitwa V: Nagroda 500 zł., z płotami, dystans ok. 2400 m.: 1) Irlandka, kl. sk. gn. kpt. W. Płotnickiego; 2) Igor, wał. gn. kpt. Riedla; 3) Bakfisz, kl. mjr. Wisłoucha; 4) Hassan, og. gn. St. Bronikowskiego; 5) Czarowna, kl. gn. Grona ofic. 2 DAK; 6) Umykał Polmoodie, kl. gn. J. Skolimowskiego; 7) Barkarola, kl. gn. Grona ofic. 13 DAK; 8) Dziwak, og. kary, por. Bierzyńskiego.

Gonitwa VI.: Nagroda 800 zł., z płotami, dyst. ok. 2800 m.: 1) Agamemnon, og. sk. gn. rtm. Karczewskiego; 2) Hassan, og. gn. St. Bronikowskiego; 3) Denise, kl. sk. gn. K. Rojow-

skiego i St. Kuźnickiego; 4) Dziwak, og. kary, por. Bierzyńskiego; 5) Pex-Ball, og. gn. rtm. Kapiszewskiego; 6) Danina I., kl. gn. K. Rojowskiego.

Gonitwa VII.: Nagroda 1000 zł. z przeszkodami, dystans ok. 4200 m.: 1) Biana, kl. sk. gn. rtm. Kapiszewskiego; 2) Mir, wał. gn. MSWojsk.; 3) Gini, Wł. Zakrzewskiego; 4) Rascal, wał. kaszt. ppłk. R. Grobickiego; 5) Gizi Langen, kl. sk. gn. St. Bronikowskiego.

Program radiokoncertów.

PIĄTEK, 7 CZERWCA 1929.

Warszawa: Kom.: 11.56, 12.50, 13.00, 14.50, 15.35, 19.56.

Od.: Przegląd wydawnictw period. 15.30. Kacik artystyczny 15.50; Radio tech. 17.00. Matejko i Malczewski 17.25; Rozm. 18.55; H-gjena 19.15; Nadpr. 19.40;

K.: Muz. gram. 12.10 i 16.00; Mandolinstów 17.55; Symfoniczny 20.30;

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 20'56; 22'00

Od.: Wykład hist. pol. 17.00; z Warszawy 17.25. Rozm. 18.55; O pieniądzu 19.15; Skrzynka poczt. w języku franc. 23.00.

K.: Muz. gram. 16.00; z Warszawy 17.55. Muz. lekkiej 20.30;

WAGNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin: „Elektra“ (op. Straussa) 20.00;

Wiedeń: „Traviata“ (op. Verdiego) 20.00;

Rzym: „La Citta Rosa“ (opr. Ranzata) 21.00;

London: „Zove in a Village“ (op. kom.) 22.35;

Naczelnv redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyk

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego. Poczekałnie separatkowe. — Telef. 51-68. 23908

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyk

Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3--6

(partier). Lampa kwarcowa, Diatermia. 25048

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki der-

matol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 25208

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem

POLECAMY

uwadze PP. Posiadaczy samochodów i wszelkich motorów benzynowych oryg.

U. S. A. TABLETKI BENZYNOWE

zaoszczędzające 25 proc. benzyny, wzma-

gające efekt pracy motoru i t. d. 1 oryg. puszelka (100 na 500 lit.) zł. 25. 244

D/H. „ARWID“

Lwów, ul. Mikołaja 17, telef. 66-39.

PIASEK budowlany

dostarczam po cenach umiarkowanych.

Wiadomość: Tel. 65-00 w godz. 7-9 rano, oraz 4-6 na uoludniu. 25708

— Jestem zadowolony z ciebie, Sosthene, stajesz się
— Tak... Nie... Wolałem napisać piórem
— O! prawda! — zawołał Miette. — Napisałeś na ma-
walem...
— Nie to chce powiedzieć... Ale te rozmowy zanoto-
tożoną przez naszego gościa.
— Stenografować rozmowę p. Landry z panią Meriadee, przy-
prysyngę. Co za szkoda, że nie mam sekretarza! Mogłoby być
— W każdym razie Bruno de Casterive oddał nam wielką
— Ach, ci ludzie z towarzystwa, westchnął detektyw.
— Nie to chce powiedzieć...
— Ale pan! Meriadee też nie jest święta.
— Hm! A co mówili? Landry! Wkopał się biedacz-
de Casterive.
— Wiedziałem... Mysiłem o tem, co opowiadał przed chwilą pan
— Wiem — panie Miette, wiem dobrze. Nie to chce po-
— Klawiszów maszyny!
— Czego? — zawołał Piment podskakując.
— Tego się nie je — rzekł Miette.
— Nad maszyna do pisania zatopionego w rozmyślaniach.
— Kiedy Miette wrócił do gabinetu zastał tam Sosthene'a
— Jęczał raz dziękując — rzekł detektyw odprowadza-
— Jeszcze raz dziękuję, że zaimała wiarę meżowi.
— Mogł przysiąc, że zaimała wiarę meżowi.
— Reczę za to. Zbyt dobrze znam panią Meriadee, abym
— Czy zawsze między nimi była tylko przyjaźń?
— Wrznięcie, powiem nawet więcej: mam prawie pewność.
— Nie mi nie pozwała tego twierdzić, ale mam takie
— Czy pani Meriadee kochała zabójcę swego męża?
— Słucham.
— Dziękuję bardzo — rzekł detektyw. — Jedno pytanie.
i w każdej chwili jestem do pana dyspozycyjny.
— Nie wiem czy to, co panu mówię, zwiększy podejrzenie
— Nie więcej nie słyszałem — ciągnął pan Casterive.
Milenie.
— Wyleceń! Ja cię uwolnię!
czki przedwczesne, które wyryło ciągle cierpienie. Ja cię

— Ołóż nie wątpię wcale — zaczął policjant — że wnio-
ski pana są wynikiem genjuszu, który..
— Ach, ty pochlebeo!
— Nie to chciałem powiedzieć. Myślę, że mógłbym wię-
cej powiedzieć, gdybym był na miejscu. Nie to chciałem
powiedzieć... rozumie pan...
— Masz rację, mój drogi. Cierpliwości, zobaczysz miej-
sce przestępstwa i pewną kobietkę, której śmierć męża nie
zmarła zbyt. Zbyt.
— Doprawdy?
— Dziwi cię to po tem, co ci opowiedziałem?
— Ach, to nie to... ale w każdym razie to ciekawe...
— Powiedziałeś — zawołał Miette rozpromieniony. —
To ciekawe, bardzo ciekawe. To też szukając z tej strony
i ze strony Landry'ego będziemy mogli wyjaśnić sprawę,
która ogółowi śmiertelników wydaje się skomplikowana, ale
która nas bynajmniej nie przeraża, nieprawda?
— Mnie nic nie przeraża! — zawołał Piment z zapalem.
Dźwięk dzwonka przerwał tę budującą rozmowę. Po
chwili weszła Alfonsyna i podała pannę Miette bilet wizy-
towy. Detektyw przeczytał:

BRUNO DE CASTERIVE

Chateau du Fond des Ails Waterloo
— Czego chce ode mnie ten pan? — zapytał Miette.
— Chce, żeby go pan zaraz przyjął.
— Powiedz mu, że nie mam czasu... jestem bardzo
zajęty.
— Powiedziałam, ale ualegał.
— Co robić, Sosthene?
— A gdyby go pan przyjął. Nigdy niewiadomo, czego
możemy się dowiedzieć od ludzi.
— To prawda. Więc dobrze, niech wejdzie Ty, Sosthene
weź to krzesło, usiądź przy maszynie i przepisuj cośkolwiek.
Jesteś moim sekretarzem...
— Nie to chce powiedzieć... panie Miette... Ale nie
umiem pisać na maszynie.
— Udawaj! głupcze!
— Dobrze, panie Miette.

dec. A ta przeskoka była jej mąż.
dnem: znieś przeskoka, która go dzieliła od pani Meri-
na to zaregował Landry. Od tej chwili myślał tylko o je-
za siebie! Ach! gdyby była szczesliwa, gdyby mogła wyjść
ciężkie! Jakoby była szczesliwa, gdyby mogła wyjść
Ale mogła mu szepnąć: „Och, Maks. Moje życie jest takie
sze. Elza nie powiedziała Landry'emu: „Zabij mego męża”.
— Nie oburzaj się. Z dwójga złego trzeba wybrać gor-
— Ochi!
— Tak, albo polecieć to komus.
— Usunąć go!
sob, pozostał jej jeszcze inny.
wodom. Skoro nie chciała się pozbyć swego męża w ten spo-
granicie. Wiesz, że pani Meriadee jest przeciwniczką roz-
— Radzi! Jej ciępliwość. Ale ciępliwość też ma swoje
mówiła sędziemu, że Landry dawał jej tylko dobre rady.
— Nie to chce powiedzieć... A dlażego pani Meriadee
rozmowę, która podstępna.
O co: obojętne. Chce się na nim zemścić, więc powtórzył mi
stem nawet pewny. Casterive ma jakiś zai do Landry'ego.
— Nie... zdaje mi się, że doprawdy ją podstępna. Je-
— Nie to chce powiedzieć. Może ta cała rozmowa...
— Jakto?
— No to może ten pan wogóle blagował.
— Widzisz? Więć!
— A...
— Jakis ty naiwny! Ktoż ci zaręczy, że Casterive nie
eżesnie dużo złego?
— No więc, poco stawał w jej obronie, mówiąc jedno-
za dobrą monetę.
— Moj drogi, nie wszystko co ludzie mówią trzeba brać
razu! się tak źle o Landry'ego.
— Powiedział mi pan, że pani Meriadee nie była zbyt
— A co?
— Tak, oczywiście. Nie to chce powiedzieć...
powtórzyły tę rozmowę!
sprtyny. Ale nie wyobrażasz sobie miny sędziwego, gdy mu

oczekiwał listu od pani Meriadee jest najpierw zdziwiony,
że go nie otrzymał, potem zaniepokojony. Decyduje się
pójść do domu sąsiada swego w nadziei ujżenia pani Me-
riadee. Ale mąż czeka na niego przy wejściu. Zaciaga go
do swego gabinetu i oświadcza, że list jest w jego posia-
daniu. Landry domaga się listu. Meriadee odmawia. Lan-
dry zabija go”.

Miette przerwał na chwilę lekturę.

— Tak rzekł do siebie. — Prawdopodobnie tak rzecz
się miała. Potem znów wrócił do czytania.

Sekeja zwłok.

„Zenit Brukselski“ podawał też rezultat sekeji, która
miała miejsce w godzinach rannych.

„Lekarz stwierdził, że p. Meriadee został ugodzony
kulą rewolwerową, która mu podziurawiła lewe płuco.
Ofiara zmarła po kilku minutach. Co zaś do Valby'ego,
to rana w pierś, zadana sztyletem, spowodowała prawie
natychmiastową śmierć. Chemik, któremu dano tę broń
do zbadania stwierdził, że była zatruta.

Sekeja zwłok Valby'ego została dokonana o godzinie
10-tej rano. Sekeja ta wykazała, że śmierć nastąpiła o go-
dzinie 12 min. 5 do 12 min. 10 w nocy. Ofiara żyła jeszcze
12—13 minut, zatem morderstwo to zostało dokonane
mniej więcej o północy. Valby został ugodzony w chwili,
gdy Landry zabijał Meriadee'a lub minutę czy dwie
później.

Kim był Valby?

„Dziś rano, współpracownik naszego pisma udał się
do mieszkania p. Valby. Otrzymaliśmy od służącej na-
stępujące szczegóły:

— P. Valby, — powiedziała nam — był kupcem zbo-
żowym. Jego sprawy zmuszały go nieraz do wyjazdów
i często zdarzało się, że nie wracał na noc.

— Czy uprzedzał o takim wypadku?

— Zawsze. Toteż byłam bardzo niespokojna, gdy się
przekonałam, że nie spędził nocy w domu. Z gazet dowie-
działam się o strasznym wypadku.

— Czy p. Valby miał wrogów?

— Ale jak, jaki — odpowiedziała pani Meriade.
— Prosiłam cię o trochę cierniowosł, aby postawić
coś ostatecznego. Ale twój wygład mnie przeraża. Jesteś
taką blada!

— Nie mam już sił, — rzekła pani Meriade — daj mi
jakis sposób zerwania z tem życiem, które prowadzę od
dwóch lat.

— Dobrze! — zrobił wszystko — oświadczył Lady.
— Jakto, ty, ja, którzy mi zalegal cierniowosł jeszcze
przed kilku dniami!

— Tak, ja! Nie mogę już dłużej patrzeć na twoje pod-
bite oczy, nsta wyprawyłone holennym kłębkiem zniecz-
-

— Czytajcie opis dramatów ostatni ej nocy, który, niech mi pan wierz, nie zaszkodzi miłe wcale, obowiązkiem się, że mogłoby się zakrawać pewne podejrzenie co do nieznanego pana Metadee wobec tej meza i postanowiłem dać wyjaśnienie co do stosunków, jakie łączą pania Metadee z Makssem Landry.

— Zamiaruję się cały w słońcu — rzekł Mielto.

— Nie lubię się mieszać do nieśwobidnych spraw — ciągnął pan de Casterville — zwłaszcza do podobnych elementów historyi. Tem niemniej czuję, że obowiązkiem moim jest poinformować pana pewną rozmowę, którą podługątem zupełnie się z Makssem Landry.

— Trzeba z tem skłonić, blisko mówić...

— Tak, tak — potwierdził Młte.
— Nigdy nie lubim tego Landry. Dostę zdobył, zarzucał, wydawał mi się nieszczerzy. Zawsze miałem wrażenie, że pod jego udany spokójem kryła się porzywczosć. Któż zdradzał blysk oczu.
— Zgadnie się z tem zgadzam — zawołał Młte. — Wzrostem sobie o nim takie zdanie, podobę tego, co mi o nim opowiadano. To, co pan mówi, potwierdza moje przypuszczenia.

Między zeszłymi do podziemi, gdzie było lozami polleji
kiedzeż. Wszedł do gabinetu pana Rancom, który miał pro-
wadzić badania nad tragedią przy ulicy Zielonego Strzeła.
Detektyw został przyjąty bardzo chłodno. Oświada-
czono mu, że władze postanowiły trzymać w ścisłej tajem-
nicy wszystko co dotyczyło generała Valby'ego. Nie wieszano

Adwokat, w nasuniętych na oczy beretach, spacerują
tężąc po krami. Niekiedy z nich potrzasają szerokości
dużemi krokami. Niekiedy z nich potrzasają szerokości
tami bęgi zbijali dowody swych przezwików. Niekiedy
noszą togi jedynie dla przyjemności pokazywania się
w tym stroju. Przesejdązby cudem zwyciężko przez wszy-
stkie próby egzaminów, uważają, że sam fakt noszenia
sztyt, opanców w dół i s erot "wystarcza do usprawiedli-
wienia niestwa. Na jednym z okien siedzi jakas adwokacka
w przepięsłym stroju i maluje sobie usta. Wzrostu pokazuje
zwiedzanągym słynną płytę posadzki, piękny skutkiem
samobójczego skoku niemieckiego oficera ze szczytu wieży-
czki, i naglega ją na różne poezjówki. W korytarzach
majątkowe w stadium rozwodów rzucają na siebie wro-
gie spojrzenia, zandarmi dzwonią ostrzami, dziennikarze
biegają z jednej sali do drugiej w poszukiwaniu ciekawych

W ogromnej sile des Pas Perdus obryzmiego budunku, który należało zawdzięczać geniuszowi i szaleństwu mi-

CO\$ NOWEGO

— Nie to chce powiedzieć. Czy sądzi pan, że pani Me-
riadek była do tego stopnia obłudna?
— Sosthene, znasz chyba kobiety.
— Tak, znam...
— A zatem zgadzamy się co do tego.
Mielte spojrzaj na zegarek, skonałowaś, że było pu-
łudne, i doszedł do wniosku, że wartości było zażycie de-
sadu.

nawet dać mu żadnych wyjaśnień co do samego Laundry'ego, którego вина była niezbita, a także co do zabójstwa Meriade'a.

— A wynik sekcji...

— Niech pan przejrzy gazety. — poradził pan Faucon, wznosząc lekko ramionami.

Mieście nie przejął się. Był przyzwyczajony do podobnego przyjęcia ze strony tych panów, którzy nie lubili detektywów prywatnych, „amatorów“, jak ich nazywał. Detektyw opuścił Pałac Sprawiedliwości.

Nie spiesząc się, wszedł do tramwaju, który zawiózł go na giełdę i poszedł pieszo na Plac Brouchere do „Kawiarni Weneckiej”, gdzie lubił siadywać, gdy miał wolną chwilę. Po drodze kupił „Zenit Brukselski” — nowy dziennik, który wychodził o godzinie 12.30 i podawał zwykle dużo nowości. Miałeś niśiadł przy jednym ze stolików, zamówił kufel pwa i rozłożył gazetę.

Na pierwszej stronie wydrukowano grubemi czcionkami tytuł w sprawie morderstwa na ulicy Zielonego Strzelca:

TRZYNASTE UDARZENIE PÓŁNOCY.

Człowiek zamordowany w swoim gabinecie.

Drugi zasztyletowany przed domem, w którym po-
pełniono morderstwo.

Policja jest na tropie pierwszej ofiary.

Kto zabil Valby?

Najpierw szczegółowo opisano całe wydarzenie, odkrycie trupa Valby'ego i ucieczkę Maksa Landry.

Miette czytał dalej:

Powody zbrodni.

„Kilka minut przed wypadkiem pani Meriadec i jej pokojówka słyszały, że gość p. Meriadec żądał od niego czegoś bardzo natarczywie. Okazało się, że chodziło o list, który napisała pani Meriadec do pana Landry. List ten nie doszedł do adresata, według słów starej służącej p. Landry, P. Debourg, sędzia śledczy, po rzecznem zbadaniu pokojówki wyciągnął od niej wiadomość, że pan Meriadec spotkawszy ją w chwili, gdy wychodziła aby odnieść list, zmusił ją, żeby ten list oddała jemu. Od tej chwili zaczyna się dramat. Landry, który

X.

BRUNO DE CASTERIVE.

Do gabinetu detektywa wszedł człowiek pięćdziesięcioletni, trzymając w ręce melonik i łaskę ze złotą gałką. Miał na sobie czarny, doskonale skrojony żakiet, artystycznie zaprasowane spodnie, białe getry, które zakrywały lakierowane pantofle, krawat o dyskretnych barwach ozdobiony szpilką z różową perłą. Prostą, doskonale zbudowany, paude Casterive należał do tych ludzi, których czas zupełnie nie postarza i którzy zdawaloby się osiągać dojrzałość przy sześćdziesiątce.

Na zaproszenie Miette'a przybyły usiadł na wskazanym miejscu, poprawił monokl w prawem oku, spojrzał na So-sthene'a, który stukał na maszynie, potem przeniósł pytający wzrok na Miette'a.

— Mój sekretarz — objaśnił detektyw.

— Ach! tak!

Słyszac to Sosthene zaczął tak gorliwie pisać, że można by go uważać za groźną konkurencję dla stenotypistek Ligi Narodów.

— Uspokój się, — rzekł mu Miette, — Przestańże pisać. Z te listy i podkreśl czerwonym ołówkiem to co ci się wydaje ciekawe.

— Dobrze, proszę pana.

Wtedy Miette zwrócił się do pana Casterive.

— Czem mogę panu służyć? — zapytał detektyw.

Nie wiem nawet, czy może mi pan czemś służyć, natomiast wiem, że mogę panu dać informacje o pani Meriadec i panu Landry, z którymi byłem w przyjaźni. Myślę, że te informacje ułatwią panu zadanie.

— Ach! — zawołał Sosthene, podskakując.

— Co się stało? — spytał Miette surowo.

— Nie, proszę pana. Nie to chciałem powiedzieć. Zła-
małem sobie paznokcie, podkreślając jedno zdanie.

— Dobrze, już dobrze. Więc pan mówi...

— Znam już od dosyć dawna panią Meriadec i pana Landry. Dowiedziałem się dziś rano z gazet o krwawym dramacie przy ulicy Zielonego Strzelca. Wskoczyłem do sa-

Ależ!...

„OLLA”
przecież
znacznie
lepsze!

2428

HAFCIAREK jeszcze kilka przyjmie Polska Szwalnia, Kopernika 16. 25420

CHŁOPAK do posyłek z la dnem piśmie poszukiwany Zgłoszenia pisemne do Ad ministracji pod „Chłopak” 25453

POMOCNIK gospodarczy ze szkoła rolnicza potrze bny zaraz. Tylko pisemne własoręczne zgłoszenia z odpisami świadectw i ży ciorysem adresować Sekre tarjat Zw. Ziemian, Tarno pol, Konarskiego 7. 25268

ADMINISTRATORA obe znanego z buchalteria kupieckiej, najchętniej banko wca poszukujemy. Zgłosze nia pisemne pod „Zdolny” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 25523

BIURO Machniewskiej Ko pernika 22, poszukuje kucha rzy, kucharki do pen sjonatów sezonowe, kelnerki, gospodynie dworskie, pokojowe, służące. 25680

POTRZEBNA zaraz młoda kucharka umiejąca dobrze gotować. Zgłoszenia między 10-1 Dr. Wolf, Sykstuska nr. 42, parter. 25688

POTRZEBNA dziewczynka do nauki krawieczyny. — Halička 20, Wróbel. 25692

POSZUKUJE na wieś bony z szyćmi i do pomocy w gospodarstwie domowym. Adres: Tomaszów Lubelski, Związek Ziemian, Wilkow ski. 2475

SŁUŻĄCEGO, najchętniej emeryt z 3-ga dziećmi (8 do 10 lat) poszukuje. Pensja, pomieszkowanie, opał, świa tło. Piekarska 17, parter. — 25524

POSZUKUJE szewskiego czeladnika dobrego. Kale cza 14. 25573

GOSPODYNI do zarządu domu na wieś poszukiwana Wiadomość Gliniańska 8, — parter prawy dnia 10 czer weca od godziny 15 do 17. 25591

POSZUKUJE zdolnego star szego szefa z doświadcze niami świadectwami. Wiadomość Lumen Marja cki 4. 25433

PRALNIA a la Paris Pa saż Hausmana 6 poszukuje zawodową zdolną eksped ientkę. 25367

SŁUŻĄCA dobrze gotująca poszukiwana. Reja 4, par ter lewy od 11-1. 25375

PRAKTYKANTA (lke) do buchalterii poszukujemy. — Zgłoszenia pod „Inteligent ny” do Generalnej Eksped ycji Ogłoszeń, — Legio now 1. 25652

POSZUKUJE dziewczyny starszej samodzielnej do małego gospodarstwa. No wy Lwów, Kraszewy Wil la Darowskiego. 25631

UCZNIA do praktyki przy mio Introligatornia Jakub Kowal, Bałogóra 28. 25609

DZIEWCZYNNKA do nauki potrzebna zaraz. Asnyka 15 Jellinowa. 25788

WARSTAT szewski Izby Skarbowej przyjmie czela dnika do nowej roboty. — 25792

POTRZEBNA dochodząca, Mikowskiego 2. II, piętro na prawo. 25792

PODRĘCZNA do krawieczy zny poszukuje, Jabłonow skich 10, parter prawy. — 25802

ZDOLNA, rutynowana ste notypliska - stenografistka niemlecko - polska na 2-3 miesiące ewent. stałe po szukiwana od zaraz. Listy pod „300 zł.” do Admini stracji. 25803

POSZUKUJE od zaraz in teligentnej pany do 4-le tniej dziewczynki z wikt em i wynagrodzeniem. Infor macje Rynek 27, jubiler. — 25804

KUCHARKĘ zawodową do brzo poleconą poszukuje. — Adwokat Rosmarin, Kościu szki 3. 25807

PANNA do szyćci i nauki krawieckiej potrzebna od zaraz. Kleparowska 24, — Drozdowska. 25810

FRANCUSKI do 2 dzie wczynek poszukuje na wieś na czas wakacji. Zgłoszenia Zarzycka, Lwów, Kraszew ska 21. 25761

CHŁOPAD do posług skle powych potrzebny zaraz; Justian, Teatynska 7, — sklep korzenny. 25849

ZAKŁAD fryzjerski Klein mana, Jagiellońska 18 po szukuje praktykanta. 25841

UCZNIA do nauki elektro monterskiej przyjme. Le śniakowski — Chorażczy zny 10. 25377

PANNE podręczną przy jmie pracownią sukien damskich Schimanek, Zielona 5 25843

POSZUKUJE się robotnie powyżej 18 lat. Zgłaszać się ze świadectwami w Fa bryce Zarówek, Lwowski Dzieci 25 od 9-1. 25845

FRYZJERSKI pomocnik zostanie natychmiast przy jęty. Zgłoszenia Sapiehy 85 25846

PIERWSZORZĘDNYCH — szwaczek i hatajarek po szukuje szwalnia Breiter, Zyblikiewicza 5. 25853

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem M. Tatarowa, Mochnackiego 38, I. p. 25855

CHŁOPCA do praktyki przyjmie Zakład Fotogra ficzny „Venus”, Romano wicza 11. 25822

ZOSTANĄ przyjęte natych miast samodzielne i pod ręczne panny do pracow ni sukien damskich P. Blau stein, — Piekarska 17 II. wchód. 25824

ELEKTROMONTA MŁO DEGO ORAZ UCZNI — PRZYJMIE KIWITZ, PIŁ SUDSKIEGO 19. 25825

PRZYJMĘ zaraz dobrze poleconą służącą do wszyst kiego. Głęboka 4, I. p. na prawo. 25829

LOKALE

ELEG. dwuosobowy pokój dla zamożnych zaraz do wynajęcia; Łąckiego 8, — Hermanowa. 25505

POKÓJ do wynajęcia. Po łuckiego 65, II. p. 12 drzwi. 25866

DWA umebłowane pokoje ze światłem i usługą do wynajęcia od 1-go lipca. — Reja 5, II. p. drzwi 8. 25414

NA lato w Mikuliczynie nad Prutem pokój z utrzy maniem. Zgłoszenia Zofji 50, II. p. na prawo między 3-5. 25286

POSZUKUJE pokój umeb łowanego z oddzielnym wejściem i użyciem telefo nu w pobliżu Techniki. — Listy „Telefon” do Wie ku. 25703

MIESZKANIE 4 lub 5 po koi z komfortem, najchę tniej willa, wprost od wła ściciela wynajmę. Zgłosze nia Hotel Enropejski Nr. 5 25661

POSZUKUJE lokalu o 3-ch ubikacjach z przynależnościami w śródmieściu z bramy wchód. Listy do Wieku pod „Trzy”. 25660

PIĘKNY pokój słoneczny, umebłowany w śródmieściu dla poważnego pana do wy najęcia. Wiadomość: Biuro „Przyszłość” — Chorażczy zna 16. 25630

POSZUKUJE 4 pokoje z kuchnią z komfortem w śródmieściu. Warunki obo jętne. Oferty pod „H. H.” do Administracji Wieku Nowego. 25501

DWA ewentualnie 3 pokoje umebłowane z komfortem w centrum miasta, nadają ce się dla pp. lekarzy kan celarzy, od lipca do wynajęcia. Zgłoszenia między 2 i 5 godz., ul. Łożłuskiego 6 I. p. 25369

POKÓJ kawalerski fronto wy umebłowany zaraz do wynajęcia dla dwóch panów, Kopcowa 2, Bazylo wicz. 25624

W ŁYSCU na lato lub na cały rok przy samotnej osobie dla jednej osoby do wynajęcia pokój, kuchnia i ogród, także może być do użytku. Łysiec, Mazewska Franciszka. 25260

4 POKOJE kuchnia, łazienka, elektryka, weranda, o gródek zaraz do wynajęcia dwuletni czynsz ul. Gro chowska 32. 25415

2 LUB 3 pokoje częściowo umebłowane z wikt em lub bez, małej rodziny odnaj mę. Listy Admin. Wieku „15. czerwiec”. 25076

POSZUKUJE 2 pokoi ku chnia. Czynsz dwuletni. — Listy Administracji pod „Karo”. 25808

ELEGANCKO umebłowane 1 lub 2 pokoje do wynaję cia Sakramentek 20 drzwi 4 25363

POKOJU spokojnego z kla tki poszukuje nrzdnik. Li stownie Wiek „Cenn” 25811

DWA do 3 pokoi z urzą dzeniem biurowym i tele fonom w śródmieściu na II. piętrze do wynajęcia. Zgło szenia: Adwokat Aszkena zy, Sykstuska 42. 25813

ADWOKAT poszukuje 2 po koi na biuro i śródmieście, możliwie od właściciela. — Listy „Statim” Admini stracja. 25815

ŁADNY umebłowany pokój dla solidnych pań, lub mał żeństwa. Magazynowa 1. I. p. na prawo. 25738

POSZUKUJE 2 pokoi z ku chnią w śródmieściu lub zamienię pokój z kuchnią. Listy do Admin. Wieku No wego pod „Dopłata”. 25741

TYLKO nauczycielstwu z prowincji odstąpię pokój z kuchnią podczas wakacji. Siodowa 2, drzwi 4. 25742

POKÓJ frontowy z balko nem zaraz do wynajęcia. — Iro, drzwi na prawo. 25750

POKÓJ umebłowany z utrzy maniem do wynajęcia. Sapiehy 87, pierwsze piętro na prawo. 25755

POKÓJ umebłowany komi fort, śródmieście przedpo kój lub oddzielne od pierw szego poszukuje kawaler. Listy Wiek Nowy „Cisza”. 25753

SŁONECZNY umebłowany pokój zaraz do wynajęcia. Brillant, Kalecza 14, ogła dać 12 do 4. 25763

DWA mieszkania po 2 po koje z kuchnią lub 4 mie szkania po 1 pokoiu z ku chnią z drowolnej miejsce wości obok Parku Łyczako wskiego za 1 rok czynsz z góry. Wiadomość ul. Krzy wezycka 1. 212, boczna Dro gi Pasiecznej u Jasłuskie go. 25737

POKÓJ słoneczny frontowy dla 1-2 osób z częściowym utrzymaniem, ewent. z for tepianem do wynajęcia. — Sykstuska 37, drzwi 11. — 25721

POSZUKUJE pokój bez me bli z osobnym wchodem, najchętniej od gospodarza, zaplace czynsz z góry za 6 miesięcy. — Administracja Wieku pod „Spokojni” 25729

POKÓJ umebłowany z oso bnym wejściem z klatki schodowej zaraz do wynajęcia, ul. Sykstuska 111 v. II. schody. 25731

WYNAJMĘ pokój umebło wany kawalerem lub z użyciem kuchni bezdzietne mu małżeństwu. — Wido mość Snopkowska 8, I. p. drzwi 5. 25739

POSZUKUJE mieszkanie za sprzatanie. Wiadomość u p. Rozy Weiss, Rzeźbiar ska 3. 25794

DO wynajęcia pokój spo kojny, czysty (nie dla mał żeństw). Siodowa 7, (bocz na Łyczakowski) I. p. ga nek na prawo. 25735

POKÓJ dla panów umebło wany od 15-go do wynaję cia. Gliniańska dziedek, — drzwi 6. 25798

POKÓJ umebłowany od za raz lub 15 czerwca do wy najęcia dla pana. Łąckiego 2, drzwi 5. 25799

DO wynajęcia na lato dwa mieszkania dwupokojowe przy gościńcu Stryjskim pod lasem na czwartym ki lometrze od Ryńku, lub ca łość na mleczarnię z po lemi, budynkami gospodar czymi. Do sprzedania ka reta na gumach. Wiado mość Traugutta 11. 25774

POKÓJ kuchnię wynajmę za procent pożyczania pię ciu tysięcy złotych rocznie Listy Wiek Nowy „Ewe linia”. 25711

STANCJĘ wynajmę za po cent pożyczanie trzy tysię cy złotych rocznie. Listy do Wieku Nowego „Janina” 25774

DWU starszych studentów Uniwersytetu — poszukuje mieszkania dwupokojowego solidnie umebłowanego, — możliwie z osobnym wej ściem od 1-go lipca. Listy pod „B. Z.” do Adm. Wie ku Nowego. 25747

OD zaraz do wynajęcia stajnia wraz z szopa i du żym podwórzem nadająca się także na inne cele prze myślowe. Wiadomość u go spodarza, Inwalidów 7. — 25764

JEDEN lub dwa pokoje u meblowane do wynajęcia od 1-go lipca. Obozowa 5, I. p. drzwi 3. 25766

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM zkubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wyda ną przez P. K. U. Lwów. 25391

UNIEWAŻNIAM książecz ką wojskową wydaną PKU. Gródek Jagielloński. Mi siąg Józef. 25832

BORES Albert unieważnia książeczkę wojsk. wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto. 25532

Małżeństwa

MEZCZYZNA, lat 45, posia dający 5000 dolarów gotów ki, zajmujący poważne sta nowisko, pozna miłą, sym patyczną, zamożną panię Cel matrymonialny. Zgło szenia nieanoniimowe. Skry tka pocztowa 158 Lwów. — 25721

MŁODA przystojna nieza łączna osoba, pozna pana na stanowisku inteligentnego do lat 40. Cel matrymonial ny. Zgłoszenia do 10 czer wca „Sokoł 100” do Wieku. 25753

KAWALER lat 34 Polak o żenił się z panną, młodą wdową lub rozwódką, któ ra pomoże do uruchomienia, przedsiębiorstwa ban dlowego. Listy do Wieku pod „Szlachetny”. 25758

ZACIEKAWIENI będziecie nowem, interesującym, ak tualnem czasopiśmie, reda gowanym przez abonentów. Korespondencje towarzy skie, celem nawiązania zna jomości. — Próbną egzemp larz po wplenieniu do P. K. O. na konto 66393 zł. 1.80 wysyła Biuro Czasopism. Łódź skrytka pocztowa 428. 2486

WDOWA niebrzydka mi lutka, samotna, mająca, wiek średni poślubi pana wyższego rządowca. Zgło szenia listownie do 10 czer weca. „Wierność” do Wie ku. 25818

MEZCZYZNA starszy, wy kształcenie akademickie o żenił się zaraz z kobietą do lat 45, która mu pomoże małą kwotą. Listy nieano nimowe pod „Inżynier 500” Wiek. 25854

Kupno-Sprzedaż

PARCEŁĘ dwufuntową ta nio sprzedam. Wiadomość ul. Gródecka 71a „Panita” 25821

FRYZJERSKI zakład w dobrym miejscu - damskiego rodzaju męsko - damskiego do wydzierżawienia. Wiek Nowy pod „Kupno niewy kluczone”. 25826

AUTO marki „Stöwer” czterocylindrowe po głów nym remoncie sprzedam lub zamieniam na ciężarow e; Sykstuska 1. 51, Wil czek. 25837

KUPIĘ w Stryju domek z wolnem mieszkaniem trzy lub cztero-pokojowym. Li sty Administracji Wieku pod „Stryj”. 25797

KUPIĘ parcelę około 200 sążni okolicą Łyczaków. — Listy pod „Łyczaków” Wiek Nowy. 25800

SPRZEDAM parcelę 170 sążni Listopada; Józef Lis Piekarska 10. 25801

SPRZEDAM 4 warsztaty stolarskie (strugawicy) wie deńskie Weisa prawie no we, stolarska Łyczakow ska 4. 25812

OKAZYJNIE sprzedam sy pialnie dębową Skarbkow ska 37 parter na prawo godz. 3-5. 8140

PARCEŁĘ sprzedam 100 sążni, dom, pokój i kuch nia wolne, stajnia i stu dnia 7000 zł. I sekcja an tobusowa Sygniówka. Wia domość u fryzjera. 25817



Baczność
SMAKOSZE!

Mimo zwykłej cen mięsa i tłuszczyz obiad z 3-ch dań wedle wyboru tyl ko 1-50 zł. wydaje Re stauracja F-y Kostke wicz obecnie

HORDYŃSKI
Piekarska 10 wchód z bramy. 25821.

Czytajcie
„Wiek Nowy”!

LOKALE

ZAMIEŃIĘ trzypokojowe mieszkanie na pokój z ku chnią. — Listy do Wieku „16”. 25423

WSPÓLNE mieszkanie dla pań; Mochnackiego 26 — drzwi 18. 25850

NIEREPUTACY pokój po trzebny natychmiast. Li sty do Administracji pod „Goinziko”. 25848

POKÓJ umebłowany — ewent. dwa zaraz do wy najęcia; Sw. Teresy 2 C. III, piętro drzwi nr. 2. — 25841

POKÓJ dla pań lub panów do wynajęcia; Żulińskiego 181. 25847

DWA duże pokoje kawa lerskie, frontowe, słonecz ne, balkon I. p. wynajmę; „Posęp”. Romanowicza 10 „Śródmieście”. 25852

MIESZKANIA 3 i 4 poko jowe z nowoczesnym kom fortem z czynszem z góry płatym od zaraz do wynajęcia; Ajencja ulica Krzy wa 2, telefon 45-18. 25827

POSZUKUJE dwa lub trzy pokoje z kuchnią, łazienką w samem śródmieściu — wprost od gospodarza, wa runki wedle umowy. Zgło szenia „Śródmieście” biuro ogłoszeń „Brücka” Kościu szki 2. 25830

ZAMIEŃIĘ 3 pokoje z kom fortem przy Kurkowej na 4 pokoje z komfortem w śródmieściu lub obok. Oferty pod „Już” do Admini stracji Wieku Nowego. 25831

WYNAJMĘ pokój od lipca wejście niekrepujące. Mi kolajna 8, I. p. od 14-15. 25835

2 POKOJE do wynajęcia Gródecka 6311. 25834

Wolne posady

POSZUKUJE kierowniczkę do krawieczyny damskiej. Listopada 18. 25195

UCZNIA przyjmie zakład dentystyczny. Zgłoszenia z rodzicami. Sapiehy 37, par ter. 25418

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Kolomyja Plukask Stein-kahl, Lwów, Szpitalna 28. 25779

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Rawa Ruska — Salomon Kraus. 25776

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Sambor Popek Bazyli. — 25835

SKRADZIONO paszport — niemiecki na nazwisko Do-rota Hünch. 25836

Posad poszukują

KRAWCZYNI szuka posady do dziecka zaszyciem i krojem dla całego domu — najchętniej do dworu. Li-sty proszę do Wiek Nowego pod „Pracowita“. 25634

PANIENKA niezłomna szuka posady do dziecka od lat 3-5 albo za pokojową. U-mieć ładnie żyć i kroić. Lu-skawe zgłoszenia do Wie-ka Nowego pod „Sierota“. 25633

MŁODY pomocnik handlo-woy z działu korzenno-deli-katesowego poszukuje po-sady w miejscu lub na wy-jazd. Listy do Administ-racji „Delikatery“. 25686

PANIENKA z dobrego do-mu poszukuje posady do-dzieci (może wychować) mo-że przygotować do popraw-ki, udzielać lekcji muzyki. Li-sty Adm. Wiek „Fortie-pian, skrzypce“. 9138

OSOBA lat 30, inteligentna energiczna przedsiębiorca o miłej powierzchowności, zająca się na gospodarstwie i krawieczyźnie po-szukuje posadę zarządcy-ni domu u starszego samo-tnego pana od zaraz. Li-sty do Wiek „Solidna“. 2478

MŁODE małżeństwo bez-dzieci poszukuje dozorcy-wki. Wiadomość ul. Gró-decka 14, u dozorczy. 25552

OSOBA starsza, pracowita, umiająca gotować, pro-wadzić całe gospodarstwo do-mowe, ewentualnie do księ-dza na gospodarstwo, posu-kuje posadę. Brzuchowiec Wille Litwinka, Marja Pio-truch. 25586

PANNA STARSZA UCZCI-WA. INTELIIGENTNA — SYMPATYCZNA POSZU-KUJE POSADY — zajmie się domem i dziećmi bez zyska — chętnie do jednej starszej osoby. Zgłoszenia pod „Tężeć“ Admin. Kuriera Hustrzowanego — Kraków. 2453

PANNA inteligentna z do-brego domu spokojna i pra-cowita, umie żyć, ukoń-czyło rok seminarium po-szukuje jakiegokolwiek po-sady od zaraz. Zgłoszenia: Adm. Wiek „Kasia“ 25790

INTELIIGENTNA panna po-szukuje pracy biurowej — lub kasowej. Szkoła han-dlowa, maszyna i znajo-mość stenografii polskiej. Li-sty do Wiek dla „Inte-ligentnej“. 25796

MŁODY technik dentysty-czyn biegły w operatywie i technice przyjmie posadę najchętniej na prowincji. — Luskawe zgłoszenia pisem-ne do Binra Ogłoszeń „No-wa Reklama“, Lwów, Bato-rego 26 pod „Rutyna“. 25806

KUCHARKA sezonowa po-szukuje miejsca do pensjo-natu na wyjazd ul. św. Ję-żofa 8, Piaseczna. 25772

POSZUKUJE JAKIEJKOL-WIEK POSADY, mam lat 18, oraz 3 kl. gimnazjalne. Luskawe listy do Admini-stracji Wiek Nowego pod „WIKTOR“. 9139

CHŁOPAK z 4 kl. gim. i kucsem handlowym obej-mie posadę praktykanta biurowego. Li-sty do Wiek pod „17-sto leini“. 25588

BEZPŁATNIE obejmę po-sadę biurową, piszę dobrze na maszynie. Li-sty do Admini-stracji pod „Prakty-kant“. 25748

WDOWA po nanezycielu inteligentna skromnie wy-chowana miła w obcym to-warstwie, sympatyczna, eu-gericzna zasadniczo rozsądna samotna, doświadczone, za-miłowana ogromnie w pra-cę, punktualności, donat-orystwie, — znakomita ku-charka oszczędna, poszuku-je samostojącego prowadze-nia nie dużego gospodar-stwa prowincjonalnego u pojedynczego, poważnego pa-nya, najchętniej probo-stwo jej nie obec leśnictwo Wynagrodzenie względne, lepsze traktowanie. Pod „Przyjaciół 46“ Administ-racji Wiek Nowego Lwów 25725

RUTYNOWANY MONTER maszynowy poszukuje pra-cy w folwarku lub tartaku Luskawe zgłoszenia pod „Wyjazd“ z listami Hono-rata Ządło, Lenartowicza 10, Lwów. 25851

NAUKA

BEZPŁATNIE udzielię kore-petycji (pomoc pewna) ucz-niowi niż. gimn. przez rok szkolny 1929/30, wzamian za wyrobienie względnie u-dzielenie jakiegokolwiek po-sady biurowej. Li-sty pod „Korepetytor do Admini-“. 25621

ROZPOCZYNAM 3 mies. kurs kroju i szycia „Jo-landa“ Słazica 3/II. p. — 24025

LEKCJI konwersacji, lite-ratury, gramatyki fran-cuskiej, niemieckiej udzie-la dyplomowana nauczy-cielka Kossowska Jadwiga. Wpisy 4-6 Sykstuska 43 a, II. p. 25176

AN Englishman is wan-ted for teaching English language in shortest time. Apply to the Administra-tion under „Perfect“. 25840

ROZMAITE

PRZEZNACZENIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc u-rodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, — zdolności, przeznaczenia. — Warszawa, Redakcja „Wie-dza Tajemna“. Zatrzący znaczek pocztowy na prze-syłkę. 2121

ODSTĄPIĘ kawalerowi — lub biura dwa małe pokoi-ki za zwrotem rocznego czynszu. Li-sty Wiek „Pie-karska 1200 zł.“ 25466

POKÓJ kuchnia i lokal na sklep korzenny lub na fry-żernię w ogóle na wszystko się nadaje zaraz do wynaj-ęcia. Lewandowska, Trze-ciego Maja 24 25422

WSZELKIE naprawy zegarmistrzowskie skutecz-nie szybko i tanio nowa firma Steinbach, Batore-go 28. 25311

STROJENIE i naprawę for-tepianów przyjmuje Artur Smulny, Chmielowski 5 25316

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuję panie. Asyuka Nr. 9, drzwi 2, parter. 25691

ZEGARKI solidnie i tanio naprawia. Rudy, Sykstuska 33. 24953

POSZUKUJE do wydzie-żawienia w obrębie Lwów: parcelę z zepa lub starą kregielnią na wytwórnię powroźniczą. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Wytwór-nia“. 25635

MASAZYSTKA egzamino-wana wykonuje masaż po przystępnych cenach. Li-sty do Wiek pod „Masazystka“ 25541

POZYCZKA 5 tysięcy dola-rów na 2 kamienie nowe, jednopiętrowe z obszernym placem, aż do czasu zreali-zowania pożyczki długo-terminowej z Banku Gosp. Kraj. poszukiwana. Li-sty do Adm. Wiek Nowego pod „Embe“. 25577

AKUSZERKA przyjmuję panie. Wólwa 27, parter prawy, przez podwórze. 25243

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuję panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 25244

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje naj-taniej LESNIAKOWSKI — Chorażczyzna 10, telefon 21-80, kosztorysy darmo; 24906

POSZUKUJEMY do wypo-życzenia konia z bryczką (możliwie z daszkiem) na czas letni. Zgłoszenia do zarządu Kawiarni „War-szawa“, Mickiewicza 2. — 25511

ELEGANCKO wykonuje su-knię, kostiumy Pracownia sukien; Mikołaja 18, I. p. 25541

AKUSZERKA Sekula — przyjmuję panie, Gródec-ka 49. 24801

SKLEP z wielką wystawą wydzieżawie. ul. Łyczakowska 9. Sprzedam kasę kontrolną. 25477

CENTRALNY Związek Ma-lopolskich Lokatorów i Sub-lokatorów we Lwowie, — Ochraunek 1, z 26 oddział-ami prowincjonalnymi, pow-staje 28 czerwca. 25738

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztow-ności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegar-mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprze-ciw Szpitalnej. 25828

Kupno-Sprzedaż

PORTYERY modne. In-diantryny; Roboty ręczne. — Artystyczna Wytwórnia modnej dekoracji, Wank, plac Mariacki 5 I. piętro. 1846

KUPUJĘ stare ubrania, — meble, rozmaiteści, Poczu-tówka przychodzą natych-miast. Crossstern, Ormian-ska 19. 25239

MIŁY motorowy na do-brych warunkach do sprze-dania w bardzo dobrej o-kolicy. Wiadomość Piess-nar, pracownia urządzeń młyńskich, Zadrwórze. 24950

PARCELA 296 sążni, róg Kadekłej i Kosynierskiej do sprzedania. Wiadomość Dr. Zalewski, Sykstuska 49 II. p. 24424

PRASY do wyrobu dachó-wek, rur kanałowo — stu-dziennych, płyt chodniko-wych i mozaikowych pole-ca „Elleha“, Legionów 37. 25171

SPRZEDAM borowinę na kapielę. Związek Inwali-dów Rawa ruska, ul. Go-raca. 25468

AKCESORIA automobilo-wo jakoteż części do Che-vrolety sprzedaje najtaniej „Auto — Sport“, Słowa-ckiego 2. 25251

PŁYTY chodnikowe betono-wo wymiar 30x30x7 cm. z wierzchu żłobkowane zupeł-nie jak Magistratu Miasta Lwowa, tanio sprzedam. — Wiadomość od godziny 7-10 rano, budowa ul. Wyspiań-skiego 1 27. 25416

PARCELA budowlana, sło-neczna pełny komfort, — domem, w którym jest po-kój kuchnia wolny, sprze-dam, ul. Królowej Jadwigi 43. Wiadomość Kochanow-skiego 104. 25273

SPRZEDAM dom z parcelą w Zimnej Wodzie. Zgłosze-nie Michał Kulik, stolarz, Zimna Woda — Rudno. 25473

SKLEP korzenny urządzo-ny z towarami, dobrze wpro-wadzony odstąpię. Li-sty do Administracji Wiek pod „Korzenny“. 24832

SPRZEDAM 4000 dachówek nowych i gąsiorów. Wiado-mość Krasieńskiego 31. 25591

SPRZEDAM tanio wózek na resorach, telef. 2466, ul. Kochanowskiego 80. 25603

JADALNIE maszyną, de-bowa, na 12 osób sprzedam Li-sty pod „Jadalnia“ do Administracji. 25605

MASZYNA do szycia w do-brym stanie do sprzedania. Nabelaka 25. 25606

KAPIELOWE płaszcze, — stroje, czepki, rękawiczki, — pantofle „SPORT“ plac Halicki 3. 24400

ROZNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedają: także na raty. Komisowy. Piłsudskiego 11. 23629

BILARD karambolowy i pacykowy do sprzedania. Zygmunowska 7, Restaura-cja. 25423

FORTEPIAN — świetłowej marki, krótki — z polece-nia sprzedam tanio; Ko-pernika 26, Skleniarski. 25481

JADALNIA WSPANIAŁA WIEDENSKA HEBANO-WA, sypialnia mahoniowa i wiele innych przedmio-tów okazują do sprze-dania. Wiadomość, Rynek 42. Piłna Markiewicz sklep korzeny. 25533

POWÓZ parokenny do — sprzedania. Lwów, Bogda-nówka 6, Zeiger. 25662

PARCELE 300 sążni sprze-dam gotówka. Legionów 3, Sapak. 25785

ZIMNA WODA kilkadzie-siąt parcel, położone sło-neczne, niedaleko dworca, dogodne warunki spłaty, — Rutowskiego 7, Notariat. 25441

SPRZEDAM urządzenie sklepu spożywczego. Wiado-mość 2-4 popołudniu Trau-gutta 22, dozorca wskaze. 25571

FIAT 509 torpodo, nowy tanio do sprzedania Licku-dorf, Żulińskiego 6. 25293

KAMIENICA nowa I. pię-trowa z dachem przy ul. Piłarów z powodu wyjazdu sprzedam, wa-runki korzystne, wolne mie-szkania. — Wiadomość róg Piotra i Piłarów w kiosku. 25421

SPRZEDAM wózek dla cho-rego, oglądać można od 10 do 1 i 4-4 z grzeźnością Rutkowskiej, — Zyblikiewi-cza 41. 25643

GRAMOFON konferencyj-ny pierwszorzędnej marki z płytami prawie nowy oka-żuje się sprzedam. Grotgiera 2, drzwi 1 od 3 do 5 popołu dnia. 25446

PITY piwne, wódeczane, sło-je, aparat do kapslowania, przybory wódeczane okazują-nie sprzedam. Trost. — Zo-fji 11. 25765

PARCELA dwufreutowa ul. Polockiego do sprzedania. Lwów, Bogdanówka 6, Zei-ger. 25663

AUTO 6 osobowe „Benz“ do sprzedania. Wiad. Gro-decka 10, Niewiadomski. 25691

SPRZEDAM wille, ul. Św. Zofji 78 b, popołudniu. — 25694

FORTEPIAN krótki krzy-żowy, płyta pancerna, sprzedam. Łyczakowska 57, dozorca wskaze. 25.08

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki „SPORT“, plac Halicki 3. 24393

LEKARSKIE instrumenta-rjum z szafką, kompletne, okazują do nabycia. Sapie-chy 87, pierwsze piętro na prawo. 25755

NA WYJAZD 102ka składane, koce, pledy, sienniki, poszewki, prześcieradła poleca najtaniej Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 25823

SPRZEDAM kamienicę je-dnopiętrową z ofiennami i ogrodem w VI. dzielnicy, wolne lata. Cena 6.000 do-larów, wkład 5.400 dolarów Li-sty do Adm. Wiek Nowego pod „Kamienica“ 25578

SZESĆ foteli i kanapka plu-szowa okazują do sprze-dania. Kochanowskiego 20, wiado-mość u dozorczy. 25615

FORTEPIANY, PIANINA, harmonje, na różne ceny, zawsze na składzie możli-wie najtaniej — sprzedają z gwarancją oraz mienia i kupują HANAK, Piłsud-skiego 21, I. p. 25612

PARCELE słoneczne blisko trawaju przy ul. Ogrodni-ckiej sprzedaje Józef Kolasa, Zamarskiyów, Ogrodni-cka 25. 25590

KILKA par okien i drzwi okazują do nabycia, — Lwów, Staszica 5. 25719

KUPIĘ fortepian dobrej marki, w dobrym stanie, za gotówkę. Pośredniczo wykluczone. Admin. Wiek „A. S. N.“ 25781

KUPIĘ jamnika tylko pa-czarnego żółto podpalonego czystej rasy, najwyżej ro-żnego. Zgłoszenia: Wiek pod „Jamnik“. 25784

JADALNIA orzechowa no-wa bardzo ładna do sprze-dania. Kochanowskiego Nr. 18, stolarnia. 25600

SAMOCHOBY AUTOBUSY

Lakiernia „DUKO“

WE LWOWIE, ul. Łyczakowska 27, tel. 60-91.

EMALUJE MASZYNOWO we wszystkich kolorach SAMOCHOBY, AUTOBUSY, MOTOCYKLE ROWERY i POWOZY w ciągu kilku dni. Ceny znacznie niższe!

Zgłoszenia: „Temis“ przedtem „STEYR-PEZET“ Tow. maszyn. i samoch. „Lwów, ul. Mikołaja 23, tel. 55. MOTOCYKLE 2259 POWOZY.

DĘBOWA sypialnia, jadul-nia, 2 szafy orzechowe zu-pelnie jak nowe, oraz inne sprzęty domowe z powodu wyjazdu okazują do sprze-dania. Gródecka 115, tartak. 25417

WYKWINTNE urządzenie oraz salonik kaw. Kupię. Li-sty „Urządzenie“ Wiek. 25782

SPRZEDAM parcelę 134 są-żni z zaświadczonym kom-pletem budowlanym na dwupiętrową kamienicę. Wiadomość: Łyczakowska 105, I. drzwi. 25738

SPRZEDAM dom nowy, po-koj, kuchnia, weranda, ko-minka, marmurowa piwni-cka, 4.500 zł. Kleparów, Bożna Legionów, Sasowa. 25732

AUTO najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobilowym Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 2442

FIAT 501 po głównym re-montie do sprzedania. Zgo-szenia u Mariana Zadrzaz-nego, Bourlarda 4. 25749

KAMIENICA piętrowa, no-wo wybudowana, piękne po-łożenie, dochód roczny 16 tys. zł. Wolne 3 pokoje mieszkalne, do sprzedania. Wiadomość Bandurskiego 6 25774

SPRZEDAM część kamien-icy dwupiętrowej okolicy techniki, słoneczna (trzy po-koje) mieszkanie wolne. Wiadomość z grzeźnością: Magazyn W.P. Emilia Ha-bera, pl. Halicki 2. 25736

DOM z ogrodem przy kru-piarskiej 35 sprzedam. Wia-domość kancelarii adwokacka, Badenich 12. 25713

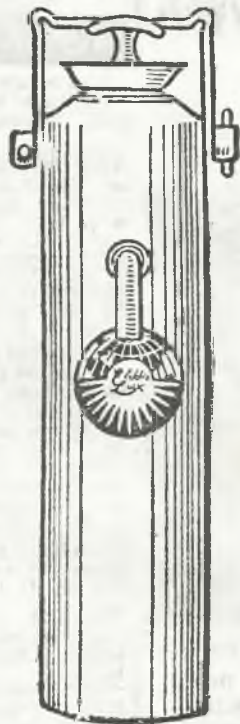
Zwracamy uwagę na dużą różnicę między wodą miękką, a wodą twardą.

Wodę twardą

posiadamy u nas w kraju prawie w każdej miejscowości. Zakłady wodociągowe nie są w stanie usunąć z wody pewnych składników mineralnych, powodujących twardość wody.

Tysiące gospodyń znają dobrze nieprzyjemności i poważne straty, jakie wyrządza woda twarda przy gotowaniu, praniu etc.

Dotychczas w tym kierunku nie uczyniono, aż wreszcie ukazał się Filtr-Electrolux, który rozwiązał całkowicie tę kwestję.



Electrolux

FILTR DLA DOMOWEGO UŻYTKU TYP K. I.

ELECTROLUX

CENTRALA:

WARSZAWA — Wydział filtrów.

ODDZIAŁY:

WARSZAWA

Krak. Przedm. 4.
Tel. 25-34.

LWÓW

3 Maja 19.
Tel. 13-12.

BYDGOSZCZ

Pl. Teatralny 3.
Tel. 12-33.

LÓDŹ

Piotrkowska 53.
Tel. 44-66, 49-99.

KATOWICE

Dyrekcyjna 10.
Tel. 10-69.

WILNO

Zamkowa 2.
Tel. 3-35.

POZNAŃ

Fr. Ratajczaka 29.
Tel. 28-95.

KRAKÓW

Rynek Główny 33.
Tel. 26-17.

ODKURZACZE

FROTTERKI

1552

Grafologini - fizjognomistka

Stosując się do życzeń, przedłużam pobyt we Lwowie, ale na krótki czas. Udzielam trafne rady a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 25121

HURT.

Tele! 19-61.

DETAIL.

Rowery

Waffenrad-Steyri inne, jakoteż płaszcze, węże i wszelkie części rowerowe do wszystkich systemów poleca najtańszej najstarsza firma — JAKUB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. 25222



ZA GOTÓWKĘ

NA RATY

MEBLE

wszelkiego rodzaju, oraz łóżka mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecięce, siatki i materace do łóżek we wielkim wyborze po cenach najtańszych poleca

Steil i Ska

Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 2332

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzed firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Ostrzeżenie! Dnia 4 bm. skradziony mi został w tramwaju „2” srebrny zegarek czworokątny, marki „Omega” wraz z skórzanym wisioskiem w formie strzemienia. W razie usiłowania sprzedania proszę o zawiadomienie mnie wzgl. policji za wynagrodzeniem. SERLES, Zygmuntowska 12 a. 25842.

PIERWSZORZĘDNY

od szeregu lat istniejący, wzorowo zaprowadzony i rentujący się **Interes handlowo-przemysłowy** z powodu wyjazdu we fachowe ręce oddam. Listy do Administracji pod „Szczęśliwy traf”. 25722.

8 Zł. Pierścioneł 8 Zł.

Tel. 59-22. z 14-karat. złota z rubinem tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4. 2437

PRZED WYJAZDEM

DO ZDROJOWISK I LETNISK

należy się zaopatrzyć we własnym interesie w najpotrzebniejsze przybory **kosmetyczno-toaletowe** i **HYGIENICZNE** wyłącznie u firmy

PERFUMERJA S. FEDER
Lwów, SYKSTUSKA 7 (dom własny)

gdyż ceny tych artykułów w miejscowościach klimatycznych są **podwójne a nawet potrójne**, a jakość pod każdym względem lepsza. 2500

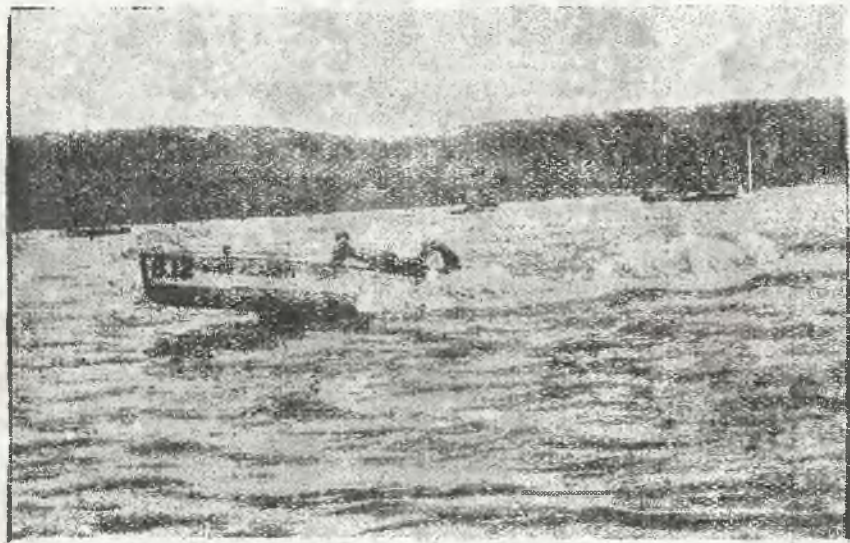
Szweisowanie autogenem

przyjmuje Wytwórnia mebli lekarskich
ULICA CŁOWA 7. 2451

Płaszcz włóczkowe 50 zł.

Na wyjazd wszelkie wyroby trykotażowe, modele, oraz
SUKNIE NAJNOWSZE za bezcen poleca
„Trykotaż”, pl. Marjacki 5, w bramie.

Międzynar. wyścigi łodzi motorowych.



(xy) Na jeziorze Templin koło Berlina odbyły się przed kilkoma dniami wielkie międzynarodowe wyścigi łodzi motorowych. Wystąpił w nich, jak wiadomo, najszybszy motorzysta świata, angielski major Segrave, z dwiema swoimi łodziami. Przewagę zdobyli bezspornie Anglicy. W drugim dniu miał major Segrave wypadek z swoją łodzią „Miss England”, którą musiał wyciągnąć. Segrave puścił więc w ruch swoją drugą łódź „Miss Alacrity” i pobił dwie najlepsze łodzie niemieckie. Rycina nasza przedstawia zwycięską łódź Segrave’a motorową „Miss Alacrity”.

Wolne posady

POSZUKUJE od zaraz dzie
wozynkę do nauki i 1 podrę
czną, Herzog, Ochronek 6.
25751

AKWIZYTOR (ka) poważ
ny, doświadczony poszuki
wany na bardzo dobrych
warunkach. Skrytka poczt
owa 158, Lwów. 15726.

STENOTYPISTKA biegła
pisząca na maszynie poszu
kiwana natychmiast. Admi
nistracja pod „Betel” 25724

HURTOWNIA tytoniowa —
Nr. XII w Lwowie przy ul
Słowackiego 1. 2, poszukuje
rutynowanej siły żeńskiej
do samodzielnego prowadze
nia detalicznego sklepu ty
toniowego. Kaucja lub po
lecenia konieczne. Zgłosze
nia codziennie od 10—12 i
17—19. 25733

ZDOLNA podręczna do
krawczyń potrzebna, Ry
nek 35, II. p. 25732.

FRYZJER Legionów 5 —
przyjmie zdolnego pomoc
nika na dobrych warun
kach. 25736.

POSŁUGACZKA młoda po
trzebna. Zygmuntowska 11a
I. p. Michniak. 25737.

KUCHARKĘ dobrze pole
coną przyjmie zaraz. Lwów
skich Dzieci 6, I. p. 25771.

POSZUKUJE się starszego
poważnego studenta — do
przygotowania chłopca do
II. kl. normalnej. Wiado
mość Targi wschodnie Re
stauracja „Bajka” 25775.

POSZUKUJE się kilku bar
dzo zdolnych blacharzy i
tapicerów oraz pierwszo
rzednego lakiernika do fa
bryki karoserji. Oferty na
leżycie udokumentowane z
uwzględnieniem referencji
oraz podaniem warunków
płacy do Administracji pod
„Fabryka Karoserji”. 25780

POSZUKUJEMY zdolnych
agentów na Lwów i na pro
wincję. Zgłoszenia między
18:30—19. „Fortuna” Wy
twórnia ubrań robotni
czych i płaszczy zawodo
wych, Lwów, ul. Stanisła
wa 4. 25641.

PANNE uzdolnioną przy
jmie pracownia Sukien Por
desowej, Kopernika 14. —
25735.

KRAWCZYNI poszukuje
podręczna, Zródlana 16, M.
Kohl. 25736.

PANNA do konfekcji dant
skiej zostanie przyjęta. —
Wiadomość Kurzwel, Bar
tosza Głowackiego 12/I. p.
25739

POSZUKUJE podręczne i
dziewczynki do nauki su
kien. Firma bracia Kuoli,
Jagiellońska 7. 15740.

FRYZJERKĘ damską do
bra siłę poszukuje natych
miast. „Alla Garcon” Gró
decka 51. 25744

POSZUKUJE szwaczki do
szycia bielizny do domu.
Ignacy Pulver, Lwów, Ka
zimierzowska 3. 25745

MŁODSZA podręczna i dzie
wozynka do nauki (żydów
ki) do krawieczyzny dam
skiej poszukiwane. Świeża
7, III. p. ganek. 25767.

MŁODY pomocnik lub star
szy praktykant fryzjerki
potrzebny od zaraz. Labo
wiczowa, Gródek Jagiello
ski, Rynek 9. 25768

PANNE do 3 rocznego dzie
cka z dobrą polecenia
mi przyjmie Dr. Schauder.
Sykańska 3. 25770

LAKIERNIKA obznajome
nego z lakierowaniem me
bli żelaznych i ucznia, ora
ślusarza i ucznia przyjmie
fabryka mebli, Lwów. Ter
cjarska 10, (boczna Kłopa
rowskiej). 25693

ŚLUSARNIA przy ul. Zie
loniej 50 poszukuje chłopc
ów do nauki. 25731

FRYZJERSKI pomocnik
potrzebny natychmiast —
Fuchs, — Królowej Jadw
gi 26. 25744

MANIKURZYSTKA poszu
kiwana natychmiast na do
brych warunkach. Gródec
ka 27, Kaźdan. 25818

POSZUKUJE się posługac
ki. Zgłoszenia Józef Men
czel i Syn, pl. Marjacki 4,
w podwórzu. 25816

MANIKURZYSTKĘ przy
jmie natychmiast fryzjer
Bank, Sapiehy 6. 25819

DO dworu poszukują pan
ny umiejscowionej i pra
wać do wyręczania w go
spodarstwie wiejskiem. U
miejscowienie gotowania po
dana. Zgłoszenia: Zarządek
Lwów, Kraszewskiego 21. —
25766.

POSZUKUJE się panny od
15—17 lat do owocarni Bar
dach, Kaźmierzowska nr. 25.
25763.

NIE PSUJ OCZU, BO WZROK — TO SIŁA!
Przed zakupnem okularów, cwikierów, lornetek ze szkłami Zeissa, Rodenstocka i t. d.
należy się zwrócić tylko do firmy fachowej 2470
NORBERT ARNOLD, Optyk, Lwów, Jagiellońska 9, telef. 75-05.

Salon, gabinet, jadalnia stylowa,
To powodzenia więcej niż połowa,
Lecz meble pewne, niepekające,
Na wieki czasu wystarczające 25671
L. MATWIJOWSKI
Lwów, Chorążczyzny 8. Telefon 40—11.

RAKIETY ang. od zł. 28.--

PIŁKI tenisowe Slazingera
„Dunlop” i inne ang. Tennisówki,
piłki nożne, dresy, futbolówki,
przybory do lekkoatletyki i boksu — poleca
najtaniej

MALWINA ROSENMAN
Lwów, ulica Jagiellońska 17. Telef. 17—25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2400



PROSZEK
„KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY



Zwracać uwa
gę na powyż
szy znak fa
bryczny i 148

**KTO CHCE ZACHOWAĆ SWOJE ZDROWIE
POWINNIEN UŻYWAĆ TYLKO**



PRIMEROS
PREZERWATYWY

Żądacie wszędzie tylko
„PRIMEROS”



PRASY do
FORMY do rur
betonowych
oraz wszelkie maszyny
poleca 23138
„Pilot”
Lwów, ul. Batorego 4.

LETNIKOM, PENSJONATOM
sprzedaje ŁÓŻKA SKŁADANE MATERACOWE
po 29 zł. 80 gr., oraz wszelkie inne **MEBLE**
„FAMETA”
FABRYKA MEBLI 2331
Lwów, ULICA KRASICKICH L. 18a.

DLA PENSJONATÓW!
Własny wyrób. Ceny fabryczne!

KOŁDRY dwustronne
gładkie od zł. 22—
MATERACE 3 poduszkow. „ 38—
PODUSZKI PIERZANE „ 18—
SIENNIKI „ 5—
Gotowe prześcier. pod kołdry
„ „ z dziurkami „ 11—
na łóżka „ 5:50
GOŁOWE POŚZEWKI „ 3—
KOCE KILIMOWE „ 14—
GŁADKIE WEŁNIANE „ 10—
KĄPY PIKOWE do prania „ 10—
OBRUSY -- ŚCIERKI -- RĘCZNIKI tenio
sprzedaje

**FABRYKA POŚCIELI I BIELIZNY
POŚCIELOWEJ**
A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO
LWOW UL. KORALNICKA L. 6.
Tel. 37-72. — Cenunki darmo. 22446

Ważne dla Pań!
JUŻ NADESZŁY NAJNOWSZE WZORY NA
PLISOWANIA PARYSKIE
w 50 wzorach do firmy

Starego Müllera Lwów, — Rynek
18/I, tel. 69-45.
wszelkie roboty jak: endel, mierzki i pliso
wanie wykonuje w przeciągu 1 godz. po ce
nach umiarkowanych. 2403